



GŁOS ROBOTNICZY



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I (IV)

LÓDŹ, PIĄTEK 31 GRUDNIA 1948 ROKU

Nr 14 (1302)

Oświadczenie Ministra Minca

Likwidacja systemu kartkowego—reforma płac—obniżka cen chleba, cukru, mydła, tłuszczów roślinnych, piwa, skóry, materiałów wełnianych — podwyżka cen gazu, elektryczności, biletów tramwajowych i kolejowych, oraz niektórych towarów

Podwyżka cen — wliczona jest w nowe zwiększone stawki płac i podwyższone dodatki rodzinne wprowadzone dla całego świata pracy

WARSZAWA (PAP). Najważniejszym momentem 50-ego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, które odbyło się w dniu 30 bm. było oświadczenie, złożone w imieniu Rządu przez Ministra Przemysłu i Handlu tow. Hilarego Minca w sprawie ostatecznego zniesienia systemu kartkowego, reformy płac oraz polityki cen w r. 1949.

wości zniesienia zaopatrzenia kartkowego w cukier, kaszę, ziemniaki, wyroby dziewiarskie, węgiel, chleb i mąkę, okazały się słuszne, a wybór momentu, w którym zniesienie to nastąpiło — okazał się trafny.

Likwidacja reglamentowanych przydziałów na te artykuły nie tylko nie pogorszyła zaopatrzenia ludności, ale niewątpliwie zaopatrzenie to polepszyła, nie powodując perturbacji na rynku.

Całkowite zniesienie kartek zawdzięczamy wzrostowi produkcji i importu

Z dniem 1 stycznia 1949 r. będą zniesione kartki na wszystkie pozostałe artykuły zaopatrzenia reglamentowanego, a mianowicie:

MATERIAŁY WEŁNIANE, OBUWIE, MIESO, ORAZ TŁUSZCZE. EKWIWALENTY GOTÓWKOWE ZA TE PRZYDZIAŁY ZOSTAŁY WMON-

TOWANE W NOWĄ SIATKĘ PŁAC WEDŁUG CEN RYNKOWYCH.

Możliwość zniesienia zaopatrzenia kartkowego w materiały wełniane i bawełniane, jak również w obuwiu, wynika z przewidywanego poziomu zaopatrzenia rynku w te towary w r. 1949, w związku ze wzrostem produkcji i importu.

W szczególności w sektorze państwowym wyprodukujemy w 1949 r. o około 6 miln. mtr. tkanin wełnianych i około 30 miln. metrów tkanin bawełnianych oraz o około 1.200 tys. par obuwia skórzanego więcej, niż w r. 1948.

Ponadto przewidywany jest w 1949 r. wzrost importu obuwia o pół miliona par w stosunku do 1948 r.

Normalizacja rynku mięsnego

Na odcinku zaopatrzenia w mięso Rząd uczynił poważny wysiłek inwestycyjny i finansowy dla wzmocnienia produkcji hodowlanej, rozwoju chłodnictwa i rozbudowy przemysłu konserwowego.

Przy pomocy systemu kontraktacji zakupów trzody chlewnej, odpowiedniej polityki dystrybucji pasz, właściwej organizacji aparatu handlowego, Rząd niewątpliwie osiągnie przyspieszenie tempa wzrostu pogłowia i zasadniczą poprawę sytuacji rynkowej na odcinku mięsnym.

Oczywiście, że nie wyklucza to wszystkich możliwości pewnych okresowych, bądź lokalnych trudności w zakresie zaopatrzenia w mięso.

Trudności te istnieją niezależnie od zagadnienia reglamentacji zaopatrzenia, a powoduje te trudności niedostateczny jeszcze stan pogłowia, tym bardziej niedostateczny, że mamy do czynienia z dodatnim zjawiskiem ciągle wzrastającego zapotrzebowania ludności pracującej. Zniesienie zaopatrzenia kartkowego, przez likwidację związanego nieuchronnie z tym systemem marnotrawstwa, niewątpliwie przyspieszy usunięcie tych trudności i normalizację rynku mięsnego.

Bony tłuszczowe dla świata pracy

Od strony pokrycia towarowego największe trudności stwarza odcinek tłuszczowy, na którym jak wiadomo, ciągle jeszcze znajdujemy się w deficycie.

Obok wysiłku na odcinku produkcji hodowlanej poprawa zaopatrzenia rynku w tłuszcze będzie rezultatem rozbudowy przemysłu tłuszczowego i WZMOŻONEGO W 1949 ROKU IMPORTU TŁUSZCZÓW JADALNYCH, KTÓRY WYNIESIE OKOŁO 28.000 TON.

Wysiłki te nie mogą jednak dać natychmiastowego rezultatu.

W związku z tym jednocześnie z likwidacją systemu kartkowego, Rząd postanowił wprowadzić z dniem 1 stycznia w niektórych okręgach BONY TŁUSZCZOWE DLA ŚWIATA PRACY.

Bony te zapewnią ludności pracującej możność nabycia słoniny, smalcu, masła margaryny według norm, ustalonych dla poszczególnych kategorii pracowników i pozostających na ich utrzymaniu członków rodzin.

Może się nasunąć pytanie — czym różni się przydział tłuszczów na bony od systemu kartkowego?

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)



Wysoka Izbo!

Z polecenia Rządu pragnę naświetlić zagadnienia, dotyczące zniesienia systemu kartkowego, reformy płac, oraz polityki cen, które Rząd zamierza realizować w r. 1949.

Z DNIEM 1 STYCZNIA 1949 ROKU ZOSTANIE OSTATECZNIE ZLIKWIDOWANY W POLSCE SYSTEM REGULAMINOWANEGO ZAOPATRZENIA KARTKOWEGO.

System ten był koniecznością, związaną ze skutkami zniszczeń wojennych i z okresem odbudowy gospodarczej. System zaopatrzenia kartkowego posiadał szereg ujemnych cech, które coraz wyraźniej występowały w miarę postępującej stabilizacji gospodarczej.

Do tych ujemnych cech systemu kartkowego należały: przymusowy asortyment towaru, wydawanie często od razu całej ilości towaru, przeznaczony na cały miesiąc, marnotrawstwo artykułów odbieranych, a nie zawsze konsumowanych, zahamowanie operatywnej szybkości obrotu przez konieczność gromadzenia zasobów towarów, przeznaczonych na zaopatrzenie kartkowe, obciążenie aparatu dystrybucyjnego dodatkową pracą ewidencyjno-manipulacyjną i szeregiem innych.

Największą jednak wadą systemu kartkowego była konieczność użycia poważnej części, będącej w dyspozycji, funduszu płac na pokrycie różnicy między cenami wolnorynkowymi a cenami sztywnymi, oraz kosztów dystrybucji w sposób nieróżnicowany, ani z punktu widzenia kwalifikacji pracownika, ani z punktu widzenia wydajności jego pracy.

Odpowiednio do możliwości, jakie stwarzała wzrastająca podaż artykułów, objętych zaopatrzeniem reglamentowanym, podejmowane były w ciągu roku 1948 decyzje, ograniczające ten system.

Z dniem 1 kwietnia 1948 r. zniesiono przydziały cukru, kaszy, ziemniaków i wyrobów dziewiarskich, z dniem 1 lipca 1948 r. przydziały węgla, z dniem 1 listopada 1948 r. przydziały chleba i mąki.

W zamian za to pracownicy otrzymali ekwiwalenty pieniężne, obliczone według cen wolnorynkowych.

Przewidywania Rządu odnośnie możli-

Sejm uczcił pamięć Wieszcza Narodowego

Posel tow. L. Kruczkowski wygłosił przemówienie o znaczeniu twórczości Adama Mickiewicza dla narodu polskiego

Na ławach rządowych zasiadli — Premier Cyrankiewicz, wicepremierzy Gomułka i Korczycki oraz liczni członkowie Rządu.

Zwracało uwagę, że posłowie PZPR utworzyli jedną zwartą grupę, zajmując miejsca niezależnie od uprzedniej przynależności do dawnych klubów poselskich PPR i PPS.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Marszałek Kowalski podkreślił krótko doniosłość 150-jej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

Marszałek udzielił następnie głosu posłowi Kruczkowskiemu (PZPR), który naświetlił znaczenie twórczości Adama Mickiewicza dla narodu polskiego, podkreślając z naciskiem wagę, jaką do spuścizny po wielkim poecie przywiązuje państwo ludowe.

Posel Kruczkowski przypomniał, iż w minionych 10-leciach polskie klasy posiadające stały się zacierać w twórczości i postawie Mickiewicza to wszystko, co świadczyło o jego postępowości i powiązaniu z wolnościowymi ruchami ludowymi.

Dopiero dziś — oświadczył mówca — patrząc możemy na Mickiewicza takiego, jakim był na prawdę — na Mickiewicza, wyrażającego głębie i potęgę głównego nurtu dziejów — heroicznego nurtu przekształcania i ulepszenia świata.

Nawiązując następnie do powziętej 5-go maja 1945 roku przez Krajową Radę Narodową uchwały o zbiorowym wydaniu dzieł Wieszcza pod nazwą „Wydanie narodowe dzieł Adama Mickiewicza”, posel Kruczkowski podaje, że wydrukowano już cztery pierwsze tomy tego wydania, w pięknej szacie graficznej. W najbliższych tygodniach pierwsza ta część wydania narodowego rozejdzie się po całym kraju w nakładzie 100 tys. egzemplarzy.

Ten fakt — podkreśla mówca — zbiegł się z historycznym Kongresem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Niezwykle doniosły dla budownictwa przyszłego ustroju Polski akt polityczny wiąże się z ważnym wydarzeniem kulturalnym, ujawnia-

jąc nierozdzielny ciągłość historyczną wszystkich twórczych postępowych sił naszego życia narodowego.

Posel Kruczkowski kreśli następnie sylwetkę Mickiewicza, jako największego, obok Puszkina, poety Słowiańszczyzny, przypominając, że obaj wielcy poeci ugruntowali swą serdeczność na przyjaźń w marzeniach o Zjednoczeniu Narodów w jednej braterskiej rodzinie.

Jesteśmy dziś — ciągnie mówca — świadkami hołdu, składanego Wielkiemu Poecie polskiemu przez wszystkie ludy Słowiańszczyzny, przez narody Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej.

Świadectwem tego kultu są poważne nakłady tłumacza utworów naszego Wieszcza na liczne języki narodów słowiańskich.

Popularność Mickiewicza w milionowych masach tych narodów jest — jak oświadcza posel Kruczkowski — nie tylko zdumiewającym spełnieniem marzeń, snuty na przełomie łach w Petersburgu przez polskiego poeetę i jego szlachetnych przyjaciół — rosyjskich rewolucjonistów — jest to jedno z wielkich zwycięstw idei braterstwa narodów, której szermierzem w dniach Wiosny Ludów był Mickiewicz, a którą dziś realizuje kraj, zwycięskiego Socjalizmu i kraje Demokracji Ludowej.

„Myśli nasze — kończy mówca — kierują się dziś z głębokim hołdem ku ceniom jedne go z największych ludzi, jakich Polska wydała, ku ceniom Adama Mickiewicza, genialnego poety i żarliwego bojownika wolności i postępu.

Hold ten dyktuje nam nie tylko pamięć głębokich wzruszeń, jaki czerpaliliśmy wszyscy z jego poezji, ale również pełną świadomość tego, że myśl mickiewiczowska jest częścią nas samych, że my, współcześni, twarda i uciążliwa, ale pewna nieodwołalną drogą idziemy — ramię w ramię z wolnymi, braterskimi narodami — ku tym ogromnym celom, które On, Adam Mickiewicz, wskazywał laską niestrudzonego pielgrzyma wolności i rozwiniętym sztandarem żołnierza Wiosny Ludów”.

Posiedzenie klubu poselskiego PZPR

Dnia 30-go b.m. odbyło się posiedzenie Klubu poselskiego PZPR, na którym wybrano prezesa Prezydium Klubu Przewodniczącym został tow. posel OSKAR LANGE

Oświadczenie Ministra Minca

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Różnica polega na tym, że nabycie tłuszczu na podstawie bonów odbywać się będzie po cenie wolnorynkowej, że unika się zawilej techniki, związanej z dystrybucją kosztów zaopatrzenia, oraz innych jego ujemnych stron.

Ponadto bony pomyślane są na okres przejściowy i w miarę poprawy stopnia zaopatrzenia rynku w tłuszczu zostaną one zniesione.

Może się także nasunąć pytanie — czy wobec tego nie może być wprowadzony również system bonów na mięso?

Bony analogiczne do bonów tłuszczowych, nie dadzą się zastosować do mięsa, albowiem technika dystrybucji mięsa jest całkowicie odmienna i — jak wykazały doświadczenia z systemem kartkowym — przydziały mięsa łączą się z konieczności z wydawaniem od razu wielkich ilości mię-

sa, co nie leży w interesie konsumenta i prowadzi do marnotrawstwa produktu.

Ponadto zaś asortyment mięsa jest tak

Wielki krok naprzód w zaopatrzeniu ludności

Raesumując należy stwierdzić, że zniesienie zaopatrzenia reglamentowanego na odcinku wełny, bawełny i obuwia, w związku z poprawą sytuacji rynkowej w stosunku do ub. lat, nie budzi wątpliwości.

W zakresie mięsa i tłuszczu przewidywane perspektywy rozwoju, jak również poczynione przez Rząd wysiłki, w pełni uzasadniają zniesienie systemu kartkowego, tym bardziej, że likwidacja związanego z nim marnotrawstwa przyspieszy rozwiązanie istnieją-

Cechy ujemne dotychczasowego systemu plac

Wysoka Izbo!

Z DNIEM 1 STYCZNIA 1949 R. PRZEPROWADZONA BĘDZIE REFORMA PLAC, POŁĄCZONA Z ICH PODWYŻKĄ.

Istniejący w Polsce system plac posiada szereg ujemnych cech, wynikających z warunków, w jakich odbył się jego rozwój w latach ubiegłych.

Wady tego systemu polegają na tym, że pracownik otrzymuje wynagrodzenie częściowo w naturze, niezależnie od ilości i jakości wykonywanej pracy, gotówkowa część wynagrodzenia zawiera w sobie uszytych elementów nieważności pieniężnej, stosowanych w r. 1938

Ekwiwalenty i w równaniu wartościowane są w płace zasadnicze

Reforma systemu plac polega na wmontowaniu w płace ekwiwalentu za straty, wynikające ze zniesienia kart żywnościowych i kart odzieżowych, oraz różnic w cenie obuwia, wydawanego przez szereg zakładów po cenach zniżonych.

Uwzględniony jest także ekwiwalent za podwyżkę cen dojazdowych biletów kolejowych, tramwajów, gazu i elektryczności, przewidziany od dnia 1 stycznia 1949 r.

Pracownicy płacili dotąd za bilety dojazdowe i tramwajowe, oraz za gaz i elektryczność, które były wybitnie deficytowe i zmuszały do dopłat ze Skarbu Państwa do poszczególnych przedsiębiorstw komunikacyjnych i energetycznych.

Słuszną jest rzeczą, by państwo zużywa-

Poważna pomoc dla pracowników obarczonych liczną rodziną

Zamiast wycofanych kart rodzinnych, wypłacane będą przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zasiłki rodzinne, które stanowią będą bardzo poważną pozycję w budżecie pracowników, zwłaszcza niżej uposażonych, a obarczonych liczną rodziną.

Tak np. pracownik, mający na utrzymaniu żonę i 5-cioro dzieci, na które przysługują zasiłki, otrzymywać będzie zasiłek rodzinny w wysokości 11.600 zł. miesięcznie. Z odpowiednio niższych zasiłków rodzinnych korzyść będą pracownicy o mniejszej ilości członków rodziny na utrzymaniu.

Dla ujednolicenia i porównywalności plac — wszyscy pracownicy płacić będą podatek od wynagrodzeń z tym, że grupom pracowni niezależnie od podwyżek, wynikających ze zniesienia zaopatrzenia kartkowego, wmontowania do plac sztywnych dodatków ekwiwalentów za podwyżkę cen kolejowych, biletów dojazdowych, tramwajów, gazu i elektryczności, dotąd od podatku tego zwolnionym.

Poprzez wzrost wydajności pracy do indywidualnej podwyżki zarobków

By zdać sobie sprawę z tego, czy tego rodzaju przeciętna podwyżka plac jest podwyżką dużą, czy też małą, należy uzmysłowić sobie, że wymaga ona dodatkowych

różnorodny, że wprowadzenie zakupów na podstawie bonów byłoby w naszych warunkach technicznie niewykonalne.

Wymagać więc będzie wielkiego wysiłku ze strony państwa i stanowić będzie niewątpliwie poważne polepszenie stopy życiowej mas pracujących.

Wzrost ten nie wyczerpuje zagadnienia podwyżki plac, albowiem pozostają otwarte poważne możliwości indywidualnego osiągnięcia podwyżki zarobków poprzez wzrost wydajności pracy.

W okresie prac nad reformą systemu plac, były celowo przez reakcję rozpowszechniane pogłoski, że rzekomo nie będzie to podwyżka, a obniżenie poziomu plac.

Nie trzeba dodawać, że pogłoski te są z gruntu fałszywe.

Rzecz jasna — mogą być oddzielne, sporadyczne wypadki, gdy ktoś z naruszeniem obowiązujących przepisów uzyskał szczególnie wysoki poziom uposażenia i w tym wypadku rzeczywiste nastąpić może obniżenie tego wynagrodzenia.

W sumie jednak klasa robotnicza, jako całość, ołbrzymia większość pracowników, otrzyma więcej i to znacznie więcej w stosunku do obecnego poziomu.

Przygotowanie reformy plac wymagało trudnych i żmudnych prac.

Nie jest wykluczone, a nawet jest pewne, że przy tej pracy popełniona została pewna ilość błędów. Błędy te będą w trakcie wykonywania reformy w ciągu stycznia i lutego 1949 roku wyłutowane i poprawione.

Poza naprawianiem błędów jednak system plac ustalony przez reformę, w roku 1949 dalszym zmianom podlegać nie będzie. Należy podkreślić, że żadne ruchy plac, z wyjątkiem ruchu, związanego ze wzrostem wydajności pracy, nie mogą w roku 1949 mieć miejsca.

W czasie od 3 stycznia 1949 r. do 8 stycznia 1949 r. nastąpi podpisanie wszystkich nowych układów zbiorowych w tych dziedzinach pracy, gdzie płace regulowane są układami.

Dla ułatwienia pracownikom przejścia przez okres od 1 stycznia do dnia wypłaty zarobków, obliczonych według nowych zasad zarządzone wypłaty pracownikom, korzystającym dotąd z kartek i pobierającym wynagrodzenie płatne z dotu, zaliczki w kwocie 2.500 zł.

Sprawa częściowej reformy systemu ubezpieczeń społecznych w kierunku poprawy sytuacji świata pracy na tym odcinku została wniesiona do Sejmu i wejdzie wkrótce pod obrady Wysokiej Izby, dlatego jej w tej chwili szczegółowej nie omawiam.

Stabilizacja cen fundament polityki rządu

Wysoka Izbo!

Zniesienie systemu kartkowego i przejście z aprobowanej reglamentowanej na wolnorynkową stawia z wielką ostrością zagadnienie właściwego wzajemnego układu cen towaru i usług.

Nasz układ cen wyrósł w specjalnych warunkach i nie jest pozbawiony szeregu wad i dysproporcji.

W momencie „bitwy o handel“ na wiosnę 1947 r. szło o zatrzymanie cen na istniejącym poziomie. Nie było wówczas możliwości przeprowadzenia zmian układu cen i dlatego postawiono jedynie zadanie utrzymania ich na takim poziomie, na jakim ukształto-

(Dokończenie na str. 3-ej)

To i owo

Złośliwość noworoczna Ministra Minca

W kawiarniach i barach, w restauracjach i szynkach na wsi i w mieście nieznanymi ludźmi pochylając się ku sobie tajemniczo szepotali:

Tak, to pewnie. Cukier i wełna zdrożeją na pewno. Przed końcem roku.

I ze znaczącym uśmiechem i ruchem dłoni dodawali: wiadomo — wywożą.

Lady sklepowe opuszczały. Nie dostaliśmy przydziału. Cukier i wełna będą dopiero po pierwszym. Sklepy zamykano pod pretekstem remontu, remontu, — choroby właściciela.

Aby tylko wywołać panikę. Aby tylko dnąć żer płocie wzbierającej jak fala na burzliwym morzu i naciągnąć balwanów, aby tylko kupowali, kupowali... na zapas i spekulację.

I wreszcie nadszedł ten oczekiwany dzień.

To już dziś. Napewno dziś, zobaczycie, co on powie. I co będzie później.

W kawiarniach i barach, w restauracjach i szynkach, na wsi i w mieście z najwyższym napięciem oczekiwano zbliżającej się godziny.

Wrzenie w kraju dosięgło kulminacyjnego punktu — pisali (też na zapas) zagraniczni korespondenci. Wszyscy czekają na to co powie on...

A on tymczasem uśmiechnięty wszedł na trybunę sejmową. On — minister Przemysłu i Handlu. I z trybuny padły słowa:

CUKIER I WEŁNA...

W kawiarniach i barach, w restauracjach i szynkach, na wsi i w mieście panowie i paniusie, którzy dotychczas mówili pochylając się i zasłaniając sobie usta dłońmi wyprostowali się, przybierając miny, które wyraźnie obwieszczają niedowiarłom:

A co! Nie mówiliśmy wam! Nie mamy racji!!

A z trybuny padały dalej słowa: Ceny na te towary zostają z dniem dzisiejszym obniżone.

Padł grom!!!...

Chytkiem i pośpiesznie wynieśli się z kawiarni i barów, z restauracji i szynków plotkując panowie i paniusie.

Wrócili do domów, aby z irytacji patrzeć na swoje święte zapasy.

Aby znów czepać natchnienie z BBC i głosu Ameryki. Przecież oni tam wiedzą najlepiej! Ale wszystko to miało miejsce w stołecznym mieście Warszawie i zostało spisane przez waszego kronikarza w dniu 30 grudnia roku pańskiego 1948.

W. Ażaiw

Daleko od Moskwy

— Być może. Przyjrzyjcie mi się lepiej.. — odpowiedziała jej w tym samym tonie Tania. — A narazie proszę mi powiedzieć: czy główny inżynier nie mówił kiedy przyjdzie. Czy warto czekać na niego?

— Czy nie jest wam strasznie, córuchno? — zapytała szepcąc nagle Muza Filipowna, przybliżając swoją o szeroko otwartych oczach twarz do twarzy Tani. — Jestem starym, nieporadnym człowiekiem — może dlatego jest mi strasznie? Wy jesteście taka spokojna.

— O czym mówicie, co was przelekło?

— W zarządzie wszyscy mówią, że japończycy zaczęli przeciwko nam wojnę. Nie wiadomo dlaczego jeszcze oficjalnie nie mówi się o tym. Jakoby na prawym brzegu tajgi wysadzili się japońscy parasutyści, i ich szukają teraz.

Bomby nad głową, krzyki, jęki, czy wy rozumiecie to?

— Nie rozumiem. Podajecie jakieś bzdurne wiadomości. Gdyby japończycy wystąpili to zostałyby natychmiast oficjalnie ogłoszone. Nie wolno się denerwować. Nie wolno się denerwować szczególnie nam kobietom!

— Tak, tak. Macie rację, córuchno!

Muza Filipowna z rozrzwinięciem partycyła na Tanię, widocznie ta rzeczywiście przypominała jej córkę.

— Dobrze żeście tu przyszli. Od razu stało się spokojniej z wami — przyznała się kobieta. — I czego się zlekam? Dookoła tylu mądrych i dzielnych ludzi, z nimi nie jest strasznie. Dawniej mieszkaliśmy tak ciasno — w pokojach. A tu jest Adun. Spójrzysz na niego i zamiera serce, jak-gdyby człowiek stał na wysokości góry. O dużych budowach czytałam tylko w książkach. Jak to ciekawie jest w życiu! Każdy dzień, każda godzina — to walka! Dobrze, że na święcie są tacy ludzie jak nasz Beridze, prawda? Czy dawno go znacie? Wy obrażam sobie was razem. Wspaniała para!

— Ależ ja wcale go nie znam, skądżeście na to wpadli. Przyszedłam prosto zapoznać się z nim, pomówić o pewnej sprawie. Jestem z trasy.

— Z trasy? Jeżeli chcecie to zaprowadzę was do jego zastępcy Aleksiego, Mikołajewicza Kowszowa, możecie z nim pomówić.

Kobieta spieszyła się i Tania machinal-

nie podążyła za nią. Kowszowa zastali w dużym pokoju ciasno zastawionym stolami na których stały pochylone deski kreślarskie. Przy nich na wysokich taburetach siedzieli inżynierowie i technicy.

— Kreślarze przerabiają projekt, — z szacunkiem wyjaśniła Muza Filipowna. — Obecnie to jest najgłośniejsza sprawa.

Przebiegała się wąskim przejściem pomiędzy stolami aż do końca pokoju. Nawpół leżąc na biurku Aleksy z uwagą oglądał napięty pluskiewkami arkusz watmanskiego papieru. Siedzący przy stole Kobzow, kierownik projektodawczej grupy trzymał obydwie ręce w gestychnych wlosach i nie odrywając się patrzył na zrobioną przez niego koronkę wykresu.

— Do was, Aleksy Mikołajewiczu przybył człowiek z trasy. W terminowej sprawie — powiedziała Muza Filipowna i statecznie oddaliła się, przyczym szepnęła do Tani: — Proszę przyjść. Nie do główne go inżyniera, a prosto do mnie.

Aleksy spojrzął na Tanię i znów opuścił oczy na wykres. Ręka jego fruwała po papierze, robił olówkiem jakieś długie wyliczenia. Tania obejrzała się. Zawsza kiwali jej znajomi. Najbliżej siedział Pietka Gudkin — którego w zarządzie nazywali Petuńczykiem, a dziewczęta — maszynistki żartowały: „Wyobraźcie sobie — taki młody, a już jest starszym technikiem, kreślaczem.“ Pietka zdaleka przywitał się z Tanią, przyczym uścisnął pra-

wą ręką swoją lewą ręką w której trzymał linę.

— Widocznie ten Kowszow jest srogil — pomyślała Tania, gdyż spostrzegła, że pomimo dużej ilości ludzi w pokoju jest bardzo cicho.

— Duszno tu u was, aż powietrze się zrobiło zielone! — powiedziała umyślnie głośno.

— Otworzyć lufciki, wywietrzyć! — nie podnosząc głowy rozporządził się Kowszow.

— Pietka, z hukiem zeskokczył z taburetu i wlaź na parapet okna.

— Boimy się zaziębienia. Spójrzcie jakie Tatiana ma rumieńce od tego zaziębienia — powiedziała z okna do swego sąsiada, człowieka o dbałym wyglądzie, który siedział w zielonym okręconym wokół szyi szalik.

— Ach jakie smaczne powietrze! — Pietka ustami chwytając przez lufciki biały mroźny obłoczek.

Tania dotknęła ręką policzków, które plonęły opalone wiatrem.

— Mniej siedzieć w biurze. Rurociągu nie zbudujecie w gabinetach, on jest na ulicy — Tania mówiła w kierunku Pietki, ale zwracała się do Aleksiego. Chciała go ukłuć.

Kowszow ze złością rzucił ołówek i podniósł się. Pietka pośpiesznie wrócił na miejsce.

Oświadczenie Ministra Minca

(Dokończenie ze str. 2-ej)

wały się w momencie rozpoczęcia „bitwy o handel”.

Po pewnych początkowych sukcesach „bitwy o handel” Rząd, na przełomie roku 1947 — 1948, miał już możliwość przeprowadzenia pewnych korektyw we wzajemnym układzie cen towarów i usług, przeprowadzając jednocześnie z tymi korektywami stabilizację cen na okres r. 1948.

Zapowiedź Rządu o stabilizacji cen na rok 1948 została w zasadzie dotrzymana — z pewnym wyjątkiem, który chcę tu omówić i który wydaje się być w pełni usprawiedliwiony.

Mianowicie na 4 tygodnie przed końcem roku Rada Ministrów uchwaliła podwyższenie cen wódki, kierując się szczególnymi względami konieczności zmniejszenia konsumpcji alkoholu. Zakreślony cel został osiągnięty, gdyż dzięki wzrostowi cen wyrobów Muzopolu Spirytusowego, — konsumpcja alkoholu w miesiącu grudniu znacznie zmalała.

W 1949 r. Rząd zamierza nadal prowadzić politykę stabilizacji cen.

Muszą jednak być poczynione pewne zmiany we wzajemnym układzie cen dla usunięcia najbardziej rażących dysproporcji.

Jakie ceny obniżamy?

Zostaje obniżona cena chleba i mąki przy utrzymaniu jednak cen rolniczych i utrzymaniu marż.

Ponadto Rząd wyrówna straty aparatu dystrybucyjnego na obniżeniu cen mąki w rezerwach towarowych.

Obniżenie cen chleba i mąki jest stosunkowo nieznaczne, gdyż wynosi zależnie od gatunku 1 do 2 zł. na kilogramie.

Są to jednak artykuły szerokiego spożycia i tak, że ta obniżka cen w poważnym stopniu dodatnio odbije się na budżecie rodziny pracownika.

Obniżka ta wskazuje ponadto, na kierunek, w jakim idzie polityka Rządu, zmierzająca do obniżek cen na artykuły pierwszej potrzeby. Dalej obniżona zostaje cena cukru o 5 zł. na kilogramie.

Cukier był jednym z pierwszych artykułów, nad którego dystrybucją i poziomem cen panujemy już od 3 lat. Według cukru sądzono o polityce Rządu i nie dziwnego, że chcąc utrudnić sytuację reakcji i spekulacji rozszerzali systematycznie pogłoski o przewidywanej podwyżce ceny cukru.

Zniżka cen cukru podkreśla jeszcze raz kierunek polityki Rządu, przekreślający nadzieje spekulantów i reakcjonistów.

Obniżone zostają ceny mydła w stopniu bardzo poważnym, bo średnio o 22 proc.

Przemysł państwowy w zasadzie obsługiwał dotąd na odcinku mydła jedynie zapotrzebowanie resortów i zaopatrzenie kartkowe, wyępując na wolnym rynku tylko z nieznaczny mi ilościami tego towaru.

W 1949 r. przemysł państwowy wystąpi jako decydujący czynnik na odcinku zaopatrzenia rynku w mydło.

Zostanie to umożliwione dzięki wzmocnieniu bo przekraczającemu dwadzieścia kilka tysięcy ton importu w tuzszędów technicznych.

Poważna obniżka cen tego podstawowego artykułu powszechnego użytku stanowić będzie również poważną pozycję dodatnią w budżecie rodziny.

Cena olejów roślinnych zostanie obniżona z 386 zł. do 350 zł., co jest wyrazem przekonania o konieczności stworzenia preferencji dla użytku tłuszczów roślinnych w związku z za-

cofaniem produkcji hodowlanej i trudnościami na odcinku zaopatrzenia rynku w tłuszcz.

Następuje obniżenie cen piwa powoli o 10-18 proc., co ma swoją specjalną wymowę wobec przeprowadzonego podwyższenia cen wódki.

Obniżone zostaną ceny na poważnie asortymenty wyrobów wełnianych w rozmiarze od 5 do 12 proc.

W kołach handlu państwowego obserwowano z zadowoleniem wzmagający się w ostatnim okresie popyt na towary wełniane, mający niewątpliwie podłoże spekulacyjne i obliczony na podwyżkę cen tkanin wełnianych. Popyt ten przyczynił się do upłynięcia rezerw towarowych społecznej sieci dystrybucyjnej.

Dokonywana obecnie obniżka przekreśli nadzieje spekulantów na osiągnięcie zysków z zorganizowanego przez nich sztucznego popytu. (oklaski).

Jakie ceny towarów i usług podwyższamy?

Pomijając zagadnienie kolejowych biletów dojazdowych, biletów tramwajowych, energii elektrycznej i gazu, których podwyżka zostaje zrekompenzowana w pełni w placach, pomijając również regulację cen wewnątrz sektora państwowego, która jest problemem uprządkowania buchalterii narodowej i nie dotyka konsumenta — podwyższenia zostaną:

1. Taryfy pasażerskie które podwyższone zostają o 15 proc. z wyłączeniem dojazdów podmiejskich, oraz o 50 proc. opłaty za miejsca sypialne. Ułgi dla członków związków zawodowych, oraz bezpłatne przejazdy na wczasy zostają utrzymane.

Przyczyna tej podwyżki są zbyt niskie mnożniki taryf kolejowych w stosunku do przedwojennych.

2. Następuje pewna podwyżka opłat radio wych oraz wzrost opłaty za kartę pocztową do 10 zł. również ze względu na zbyt niski mnożnik w stosunku do przedwojennego.

3. Ceny wyrobów tekstylnych poza wełną wzrastają przeciętnie do 12—30 proc.

W granicach objętych zaopatrzeniem kartkowym podwyżka ta znajduje rekompensatę w wmontowaniu do płac ekwiwalentów za zniżenie siennej karty odzieżowej. Nie bez wpływu na decyzję o tej podwyżce pozostaje wyższa cen surowca bawełnianego na rynkach światowych, z która musimy się liczyć.

4. Cena soli zostaje podwyższona do 20 zł. za 1 kg. Sól jest artykułem o wyjątkowo niskim mnożniku w stosunku do cen przedwojennych. Niski poziom cen soli powoduje trudności w jej dystrybucji, i niedostateczne zaopatrzenie sieci handlowej w sól, gdyż marże dystrybucyjne przy obecnym niskim poziomie ceny, powodują nieopłacalność handlu solą.

W sumie operacja w zakresie cen w roku 1949 sprowadza się do obniżki cen szeregu podstawowych artykułów masowego spożycia przy jednoczesnych pewnych podwyżkach, zmierzających do usunięcia rażących dysproporcji we wzajemnym układzie cen towarów i usług.

Poza przeprowadzonymi podwyżkami została w pełni utrzymana zakaz podwyższania cen na wytwory przemysłu państwowego i usług państwa, oraz samorządu.

Szeroka operacja gospodarcza wymaga energii, sprężystości i czujności

Oceniając w całości tę szeroką operację gospodarczą, której istotną treść i cele przedsta-

wilem Wysokiej Izbie, musimy dojść do przekonania, że stanowi ona poważny krok w kierunku uporządkowania bardzo ważnych dziedzin naszego życia gospodarczego i jest nowym ogniwem w łańcuchu poczynań Rządu, zmierzających do dalszej systematycznej poprawy sytuacji materialnej mas pracujących.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to operacja obliczona na wielką skalę i nie pozabawiona wskutek tego pewnych niebezpieczeństw.

Stawia to przed rządem, Związkami Zawodowymi, partiami politycznymi i aparatem administracyjnym poważne i odpowiedzialne zadania, wymagające energii, sprężystości i szczególnej czujności.

Mogą bowiem być i będą niewątpliwie podjęte przez wroga klasowego próby zakłócenia toku wykonania tych reform i spazenia ich istotnego sensu i kierunku.

Zamierzona szeroka operacja gospodarcza wymaga wielkiego wysiłku finansowego.

Powstanie naturalne pytanie, z jakich źródeł pokrywane będzie to wzrastające zapotrzebowanie środków finansowych.

Odpowiedzią na to jest wskazanie na źródła właściwe naszemu systemowi gospodarczemu i naszemu ustrojowi.

Źródłami tymi są wzrost akumulacji, opartej na wzroście produkcji i na twardym systemie oszczędności, który musi się stać nie wzruszalnym prawem naszej gospodarki.

Nie ulega wątpliwości, że w oparciu o czynne poparcie mas pracujących zamierzone zadania osiągniemy, stwarzając w ten sposób nowe możliwości rozwoju gospodarczego kraju i nowe możliwości dalszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących. (burzliwe oklaski).

Pod znakiem jedności Kolejarze PZPR wybierają Komitet partyjny

Odświeżone przystrojona świetlica i uroczy stał twarz. To bracia kolejarzowie z PZPR „Łódź-Kaliska” wybrali swój pierwszy komitet partyjny. Mała sala zapelniona po brzegi — wielu słucha za drzwiami. Jest tylko 108 delegatów — przyszło dwa razy tyle osób. Zaproszeni kolejarze stawili się co do jednego.

O nastrojach pokongresowych — o tym, jak zrozumiano uchwały kongresowe, świadczą krótka dyskusja, która się rozwinęła po referacie tow. Głazewskiego.

„Jedność polityczna klasy robotniczej — to wiekopomna, historyczna karta, którą wpisujemy w dzieje Polski, aby za wzór służyła pokoleniom”.

To zdanie tow. Bieruta z przemówienia kongresowego doskonale rozumieją dyskutujący i wyciągają swe wnioski:

„Zjednoczenie naszych partii to początek nowej epoki — epoki, która jest postacą dla wszystkich przeciwników mas pracujących i socjalizmu. Nasze zjednoczenie jest nie tylko sprawą Polski — wzmacnia ono sytuację międzynarodowego proletariatu” — stwierdza krótko tow. Wojtczak.

Tow. Franciszka Łukasiewicz wita na zebranych oklaskami mówią o przyjaźni polsko-radzieckiej:

„Sanacja nie pozwalała nam, pracującym, poznać prawdy o Związku Radzieckim — nie dopuszczała do przyjaźni polsko-radzieckiej. Sanacja bratała się z hitlerowskimi Niemcami, którzy czyhali na naszą wolność i niepodległość. Lud rosyjski był naszym przyjacielem i wtedy, gdy sam był uciskany przez carat. To dzięki bohaterkiej walce ludu rosyjskiego uzyskali niepodległość po pierwszej wojnie światowej, to dzięki bohaterkiej walce Armii Radzieckiej nasz naród uniknął zagłady, która nam groziła ze strony faszystów niemieckich. Każdy socjalista, każdy postępowy i uczciwy Polak winien poznać życie narodów sowieckich, propagować przyjaźń polsko-radziecką”.

Tow. Antoni Dobrowolski, stary bojownik socjalizmu mówi od serca bardzo poetycznie, wskazując tak, jak i poprzedni mówcy, że Jedność polskiej klasy robotniczej posiada znaczenie międzynarodowe:

„Nie wszyscy rozumieją, co to znaczy zjednoczona partia klasy robotniczej. Jedność — to znaczy bój wygrany z reakcją, bój wygrany ze wstecznictwem. Wrogowie socjalizmu zawsze wygrywali na naszym rozbięciu. To oni szerzyli nienawiść do Związku Radzieckiego. Nie było takich, oszczerstw, które by nie rzucano na Związek Radziecki.

„Gdy wybuchła wojna wielu w Polsce myślało, że Anglia zaraz nam rzuci na pomoc swoje wojsko i okręty — wszak mieliśmy z nimi umowę sojuszniczą. Długo czekaliśmy nadaremnie na tę pomoc. Związek Radziecki przed wybuchem wojny dwukrotnie zwrócił się do pana Becka, proponując Polsce sojusz i pomoc. Chciał nam w ten sposób zaoszczędzić okrutną wojnę. Rząd sanacyjny pomoc ZSRR odrzucił. Spowodowało to katastrofę wrześniową”.

„Po wojnie nie ostryły jeszcze w Polsce piece krematoryjne, a nasi panowie za granicą już myślą o nowej wojnie. Ale ich marzeniom nigdy nie sędzone jest ziszczyć się — nasza Jedność — to ich zguba. Każdy z nas musi być wiernym członkiem Zjednoczonej Partii, która powstała po półwiekowym rozbięciu, po półwiekowych naszych walkach i marzeniach o jedności. Ta jedność — to spełnienie wielkiej myśli najlepszych bojowników o socjalizm. — Pilnujmy jej jak źrenicy oka”.

Tow. Stanisław Łysiak, przewodniczący ZKK analizuje historię ruchu robotniczego i skutki rozbięcia. Mówca stwierdza, że rozbięcie ruchu robotniczego utrudniało pracę związków zawodowych.

„Z klasowej organizacji proletariatu — w warunkach kapitalistycznych, powołanej do obrony codziennych interesów ekonomicznych klasy robotniczej i do jej politycznego wychowania w duchu walki klasowej Związki Zawodowe w warunkach demokracji ludowej wyrosły do organizacji, której celem jest być najbliżej współpracownikom władzy państwowej, szkołą rządzenia socjalistycznym przemysłem, szkołą socjalizmu, a zarazem organizacją stojącą na straży warunków materialnego i kulturalnego bytu klasy robotniczej”.

Wskazując na te wytyczne o pracy Związków Zawodowych w referacie tow. Zambrow skiego, tow. Łysiak przyrzeka delegatom konferencji, że pracownicy partyjni-związkowi zrobią największy wysiłek, aby zrealizować uchwały Kongresu:

„Postaramy się, by Związek Zawodowy Kolejarzy stał się rzeczywistie transmisją partii do mas. Dotychczasowa praca związkowa kulata, byliśmy niedostatecznie powiązani z masami. Obecnie wytyczmy siły, aby naszym rzetelnym wysiłkiem zmienić od podstaw pracę związkową. Ożywimy pracę kulturalną. Przy pomocy Zjednoczonej Partii praca będzie lepsza — będziemy wspólnie pracowali i wówczas nasze świetlice staną się rzeczywistie kuźnią myśli socjalistycznej dla wszystkich robotników. Czekamy, towarzysze delegaci na waszą krytykę i na waszą pomoc”.

Po dyskusji i omówieniu kandydatury przy ustalono do wyboru komitetu partyjnego.

W tajnym głosowaniu zostało wybranych 19-u następujących towarzyszy: Błiski Konstanty, Dobrowolski Ludwik, Dobrowolski Antoni, Król Mieczysław, Koc Bolesław, Kobielski Zygmunt, Kaczmarzewski Władysław, Łysiak Stanisław, Mroszewski Zenon, Masiak Stefan, Mallnowski Konstanty, Moraszcyk Zygmunt, Padzik Henryk, Pajlński Michał, Przybysz Antoni, Pietrusiewicz Zygmunt, Samiec Stanisław, Walczak Jan, Wlazlak Helena.

Wizja w szotach rzeczywistości

Warszawa na progu Nowego Roku Wspaniały rozmach odbudowy stolicy



(Koresp. wł. „Głosu”).

Warszawa, w grudniu Dwa mosty, dwa tunele, jasna ulica Mariensztatu, pierwsi lokatorzy otrzymali mieszkania w kolonii WSM na Mokotowie. Warszawa ożywiona czynem kongresowym w ostatnich tygodniach, dzień po dniu wzbogaca się nowymi gmachami, bieleje świeżymi tynkami, czerwienieje szybko w górę wyciąganymi ścianami domów.

Plan trzyletni nie tylko zaleczył najboleśniej sze rany Warszawy, ale stworzył z niej miasto, budujące się z wielkim rozmachem.

Trudne były pierwsze lata, niewielkie fundusze, brak nie tylko nowoczesnego, ale w ogóle sprzętu. Nie brakło jednak entuzjazmu, odwagi, sił tym, którzy do odbudowy stanęli pierwsi, robotnikom i technikom, inżynierom.

Do Warszawy przybyliśmy na gruzy, ruiny, popieliska, po trzech latach kipi życiem, staje się nie tylko ośrodkiem administracyjnym, ale również w coraz większym stopniu centrum przemysłowym.

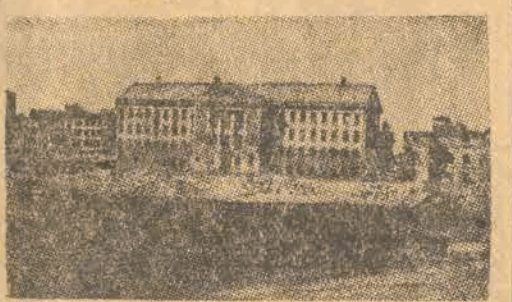
Aby ocenić nasz wkład w odbudowę Warszawy nie wystarczy przejść wzdłuż trasy W-Z, zatrzymać się nad Wisłą, gdzie czerwienieją minią mosty, popatrzeć na lśniący białym kamieniem gmach Ministerstwa Przemysłu, czy gmach Rady Państwa. Nawet przejechanie wzdłuż i wszerz Warszawy, obejrzanie wszystkiego, da tylko bardzo ogólne pojęcie o tym, co tu — w stolicy, zrobiono.

Trzeba poznać trochę cyfr. Rok 1946 — nakład w odbudowę wyniósł 4 miliardy zł. Rok 1947 — 8.250 mld. zł. Rok 1948 — który tak zasadniczo zmienił oblicze miasta — 25,5 mld. zł. Nowy Rok 1949 będzie rokiem przełomowym — ostatnim, w którym zasadniczo odbuduje się wszystko, co odbudować było można — budżet na odbudowę znów wzrośnie znacznie, osiągnie około 32.500 mld. zł. Pod koniec planu sześciolatniego Warszawa będzie miastem wielkim, wspaniałym, liczącym 800 tys. mieszkańców.

Dla tych właśnie mieszkańców będą już wtedy jasne, obszerne warsztaty pracy i wygodne nowoczesne mieszkania. Budownictwo bowiem mieszkaniowe, które w roku obecnym ruszyło tak szybko naprzód, obok przeprowadzenia wielkich arterii komunikacyjnych, będzie głównym zadaniem nowego planu.

Głównym budowniczym kolonii mieszkalnych staje się obok WSM — ZOK, Zarząd Osiedli Robotniczych już obecnie realizujący plany Osiedli Młynów, Mirów, Muranów — wyciągną się one wzdłuż trasy W-Z. Poza nimi zabudowane zostanie Kolo Mokotów, powstaje osiedle na Pradze i osiedle Nowomiejskie.

Investycje budowlane które w roku 1946 przyniosły Warszawie 2.400 izb, w roku 1948 dały już mieszkańcom stolicy 7.300 izb, w roku przyszłym wyrażać się będą cyfrą 12 tysięcy.



Również w roku przyszłym zostanie przeprowadzona na szeroką skalę akcja remontów domów robotniczych, na którą Rada Państwa uruchomiła kredyty w wysokości 250 mil. zł.

Przyszły rok przyniesie ogromną poprawę warunków komunalnych stołecznego świata pracy i jednocześnie stanie się ważnym etapem w dalszym rozwoju miasta.

To co rok temu oglądaliśmy na planach, jest nie tylko konsekwentnie zrealizowane, lecz rzeczywistość niejednokrotnie okazuje się jeszcze wspanialsza, niż zamierzenia. Gdy trzy lata temu w biurach projektów wyznaczano trasy, ulice, z ówkiem w rękę obliczano terminy nie wzięto dostatecznie pod uwagę jednego z najistotniejszych momentów — entuzjazmu i zapału klasy robotniczej, które znalazły tak wspaniały wyraz w Czynie Kongresowym. Robotnicy Warszawy, robotnicy śląskich hut, kieleckich kamieniołomów we wspólnym trudzie z zapalem i energią budują stolice swego państwa. Bez ich udziału nigdy by wizja przyszłej Warszawy nie przeobraziła się w rzeczywistość.

J. Weissowa

B. Beatus

„Surowy tryb życia“ ustala się w Anglii

Noworoczny podarunek Crippsa

4-letni plan gospodarczy dalszego niedostatku w służbie imperializmu USA

(Korespondencja wł. „Głosu“)

LONDYN — W GRUDNIU.

Wysoki, chudy, o wściekle zatroskanej twarzy minister skarbu Sir Stafford Cripps, stał się dla opinii brytyjskiej symbolem t. zw. „austerity“ czyli SUROWEGO TRYBU ŻYCIA, jaki Anglii prowadzi od czasu zakończenia wojny.

Ileko Cripps, dyktator gospodarczy Wielkiej Brytanii ma przedstawić swoje plany na przyszłość, prasa rządowa szeroko zapowiada, że „tym razem“ sir Stafford wskaże jakiś promyk nadziei, że już niedługo i Anglia wyjdzie z impasu gospodarczego, w jakim się znalazła.

To też, kiedy na kilka dni przed Bożym Narodzeniem rząd brytyjski zapowiedział ogłoszenie nowego czteroletniego planu gospodarczego dla Wielkiej Brytanii, w prasie znów pojawiły się tradycyjne już zapowiedzi, że no wy plan Crippsa — plan czteroletni — narkreśli jasniejsze perspektywy przyszłości.



STAFFORD CRIPPS

Lecz i tym razem opinie brytyjską spotkało rozczarowanie. Już nazajutrz po ogłoszeniu szczegółów planu Crippsa było aż nadto jasne, że czteroletni plan Crippsa nie tylko nie przyniesie żadnych ulg narodowi brytyjskiemu, ale, że po czterech latach nowej i jeszcze bardziej uciążliwej „austerity“ Wielka Brytania nie usamodzieli się gospodarczo — w dalszym ciągu zależna będzie od „pomocy“ deklaratywnej.

Już nazajutrz po ogłoszeniu planu Crippsa prasa brytyjska dała wyraz powszechnemu rozczarowaniu. „Sir Stafford — pisał dziennik londyński „Daily Mail“ — zapowiedział dla ludności brytyjskiej długie lata niedostatku i wszelkiego rodzaju ograniczeń bez przeblisku nadziei na przyszłość“. A dziennik „Daily Express“ pisał wprost o „idiotycznych przekonaniach polityków brytyjskich, którzy zgodzili się na pożyczkę amerykańską i plan Marshalla, uzależniając Wielką Brytanię od Stanów Zjednoczonych i wierząc we wspaniałomyślność amerykańskich biznesmenów“.

Prawie wszyscy publicyści ekonomiczni zgodnie dzielą plan Crippsa na dwie części: pierwszą, dotyczącą jego „marzeń“, czyli perspektyw zwiększenia produkcji przemysłu brytyjskiego i eksportu, oraz drugą, realną, dotyczącą zobowiązań brytyjskich wobec Stanów Zjednoczonych.

Według projektów Crippsa w ciągu najbliższych czterech lat produkcja węgla powinna być podwyższona o jedną czwartą czy II o 50 milionów ton rocznie, produkcja energii elektrycznej o połowę, produkcja stali o jedną szóstą i produkcja rolnicza o 50 procent.

„Są to cyfry — píše „Financial Times“ — nie liczące się zupełnie z realnymi możliwościami kraju“. Podwyższenie np. wydobycia węgla wymaga zaangażowania dodatkowej siły roboczej, to jest co najmniej 50.000 górników i inwestycji znacznych sum w modernizację i mechanizację kopalń. Tymczasem, jak wiadomo, liczba górników, zatrudnionych w kopalniach, stale się zmniejsza, a Stany Zjednoczone nie chcą zezwolić na kupno maszyn kopalnianych, które W. Brytania zamówiła jeszcze w 1945 roku.

„Co więcej — píše „Financial Times“ — nic nie wróży, aby stanowisko Stanów Zje-

dnoczonych w tym względzie zmieniło się w ciągu następnych lat.“

Podobnie sprawa przedstawia się i z innymi projektami Crippsa. „Sir Stafford — píše „Daily Worker“ — wziął po prostu pierwsze lepsze cyfry z brzęgu, skompiłował je zrecnie razem i przedstawił je jako „sojalistyczny plan“ rządu Partii Pracy. Jest to mistyfikacja od początku do końca“.

O wiele bardziej realnie przedstawia się natomiast druga część planu, omawiająca zobowiązanie Wielkiej Brytanii wobec Stanów Zjednoczonych. W tej części planu mowa jest przede wszystkim o ogromnym zwiększeniu eksploatacji brytyjskich kolonii i przekazywaniu surowców kolonialnych Stanom Zjednoczonym.

Rzecz jasna, że zwiększona eksploatacja kolonii brytyjskich, która ma przynieść nowe zyski amerykańskiemu imperializmowi, nie przyczyni się w najmniejszym stopniu do rozwiązania trudności gospodarczych Wielkiej Brytanii. Wprost przeciwnie konieczność utrzymania zwiększonych garnizonów wojskowych poza Wielką Brytanią zmniejszy jeszcze bardziej efektywną siłę roboczą, opóźniając tym samym realizację planów cripowskich w samej Wielkiej Brytanii.

„Atlee, Bevin i Cripps — píše „Daily Worker“ — przyrzekli solennie, że po zakończeniu planu Marshalla Wielka Brytania stanie na własne nogi. Teraz jednak, jak wynika z planu czteroletniego, rząd labourzystowski zgodził się już do końca swego żywota wleść się w ogień amerykańskiego imperializmu, który nas stopniowo pożera.“

Również poza granicami Wielkiej Brytanii w krajach marshallowskich, czteroletni plan Crippsa wywołał poważne rozgoryczenie. Kraje te nie ukrywają swego niezadowolienia z planów brytyjskich wzmocnienia swego eksportu i ograniczenia importu z krajów marshallowskich. Szczególnie boleśnie plan ten uderza we Francję, która w czteroletnim planie brytyjskim widzi próbę opanowania przez Wielką Brytanię handlu zagranicznego krajów zachodnio - europejskich i wyrugowania Francji z tych rynków zagranicznych, jakie udało się jej dotąd utrzymać mimo konkurencji Stanów Zjednoczonych i europejskich partnerów marshallowskich.

Tak więc noworoczny podarunek Crippsa nie sprawił nikomu radości chyba tylko nowojorskim kapitalistom, którzy w brytyjskim planie czteroletnim widzą zapowiedź zwiększenia swoich zysków i zwiększenia zależności Wielkiej Brytanii od decyzji magnatów z Wall - Street.

John Edwards

Kultura — oświata — sztuka

Wojewódzki Komitet Upowszechnienia Książki we Wrocławiu przygotował obecnie 44 tysiące książek 12 wybranych autorów polskich i obcych, które rozprawdzone zostaną przy współudziale organizacji oświatowych, społecznych, politycznych, związków zawodowych i ZMP na Dolnym Śląsku w przeciągu stycznia 1949 roku.

W Szczecinie zakończył się 12-dniowy kurs dla organizatorów czytelnictwa i samokształcenia, zorganizowany przez Wydział Oświaty i Kultury dorosłych. W kursie wzięli udział kandydaci, pochodzący ze środowisk robotniczych i chłopskich, z miast powiatowych i ośrodków gminnych.

Z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego w Cieszyńsku odbyła się tam trzydniowa konferencja instrukcyjna nowo wyznaczonych bibliotekarzy i kierowników punktów bibliotecznych, zwolana w związku z uruchomieniem punktów bibliotecznych we wszystkich ośrodkach powiatu cieszyńskiego.

Z inicjatywy Powiatowej Rady Narodowej w Żabkowicach uruchomiona została w całym powiecie sieć bibliotek wiejskich.

Kuratorium Okręgu Wrocławskiego przeszkoliło w okresie ostatnich 3-ech tygodni na specjalnie zorganizowanych kursach 200 bibliotekarzy wiejskich dla nowopowstałych na Dolnym Śląsku 168 bibliotek gminnych i 1.000 bibliotek gromadzkich. Przeszkoleni bibliotekarze rekrutują się spośród wiejskich działaczy młodzieżowych i oświatowych.

Praca daje pewność pomysłu jutra Moskwa wita Nowy Rok w nastrojach wesela i otuchy

Moskwa, w grudniu Nowy rok wkracza na ziemię radziecką od strony wysp Kurylskich, skąd poprzez Władywostok, Chabarowsk i Świerdłowski spieszy do Moskwy. Stąpa on siedmiomilowymi krokami, przebywając w ciągu kilku godzin tysiące kilometrów. Wreszcie 12 uderzeń kurantów kremlofskich obwieszcza światu, że w Moskwie nastąpiła północ i z kalendarza 1949 roku zerwać można pierwszą kartkę.

W każdym domu moskiewskim, w klubach, pałacach kultury, w domach akademickich i tam, gdzie noc świąteczna zastanie ludzi na dyżurze pracy, a więc w budce dróżnika kolejowego, przy piecu martenowskim hutnictwa, wszędzie ludzie będą sobie wieszować Nowego Roku, powiedzą: witaj Nowy Roku, z Nowym Rokiem, z nowym szczęściem, towarzyszył! Zegnając ubiegły rok mieszkańcy Moskwy obejmą myślą ostatnie 366 dni. W ciągu tego okresu nie tylko wzrósł dobrobyt ich rodzin, ale praca ich przyniosła wspaniałe owoce. Osiągnięcia pracy dziesiątków i setek tysięcy ludzi dały w sumie wynik: Przemysł moskiewski o przeszło miesiąc przed terminem wykonał plan 1948 roku, przewyższając znacznie przedwojenny poziom produkcji.

Dla wielu tysięcy mieszkańców Moskwy obchód Nowego Roku zbiega się z obchodem z okazji przeprowadzenia się do nowych mieszkań. W roku 1948 przystąpiono do eksploatacji zbudowanych w mieście 500 nowych domów. W oknach ich w dniu 31 grudnia po raz pierwszy płonąć będą tradycyjne ognie choinkowe. Zmienił się również znacznie wygląd ulic miasta. Rozszerzyły się one, pokryły się asfaltem. Wzdłuż trotuarów rozciągnęły się szpalery lipy, jesiony i kłony. Stary Rok przekazał swemu następcy 275 tysięcy nowo-posadzonych drzew, stanowiących ozdobę ulic moskiewskich. W mieście odczuwa się już wszędzie zbliżający się Nowy Rok. W wystawach sklepowych zjawiały się zielone choinki, w szacie szklanych świecidełek i kolorowych ozdób choinkowych.

Nauczycielstwo polskie zapozna się z dorobkiem radzieckiej pedagogiki marksistowskiej

Zarz. Gł. Związku Nauczycielstwa Polskiego wspólnie z Zarz. Gł. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizują w dniach 24-26 stycznia 1949 r. w Warszawie w gmachu ZNP trzydniową ogólnokrajową konferencję nauczycielską w celu omówienia i ustalenia zasad współpracy terenowej tych organizacji, zapoznania nauczycielstwa z dorobkiem radzieckiej pedagogiki marksistowskiej oraz przygotowania aktywności nauczycielskiej do pogłębienia przy-

jaźni i współpracy polsko - radzieckiej na odcinku społecznym, kulturalnym i nauczycielskim. Program konferencji przewiduje przemówienie przedstawicieli ZNP, Ministerstwa Oświaty i T-wa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz sze reg referatów programowych. W toku konferencji urządzony będzie pokaz radzieckich filmów oświatowych. Na zakończenie przewidziany jest wieczór pieśni i pozycji radzieckiej.

Wystawa prasy rumuńskiej w Warszawie

W związku z pierwszą rocznicą proklamowania Republiki Rumuńskiej zorganizowano w Klubie Prasy Międzynarodowej w Warszawie wystawę prasy rumuńskiej. Ekspozycja obejmuje m. in. ciekawy zbiór fotokopii, egzemplarzy nielegalnej prasy komuni-

stycznej i sojalistycznej poczynszy od r. 1918. Wystawione fragmenty omawiają historyczne już dzieje krwawych zmagañ rumuńskiej klasy robotniczej z reżimem monarcho-faszystowskim, w relacji naocznych świadków. Na półkach kartkach prasy, opisane są m. in. wielkie strajki robotników Bukareszteńskich Warsztatów Kolejowych, stłumione w bestialski sposób przez policję króla Karola II.

Wystawa prezentuje szeroki wachlarz współczesnej prasy rumuńskiej, zarówno codziennej, jak i periodycznej. Zwracają uwagę starannie wydane egzemplarze prasy fachowej i naukowej w języku rumuńskim a także i w językach obcych. Wystawa uwzględni również czasopisma wydawane w Rumunii dla mniejszości narodowych.

Nowe badania w ZSRR nad twórczością Mickiewicza

Pod przewodnictwem członka-korespondenta Akademii Nauk ZSRR profesora, M. Aleksiejewa odbyło się wspólne posiedzenie Naukowo-Badawczego Instytutu Filologicznego i katedry filologii słowiańskiej na uniwersytecie Leningradzkim. Posiedzenie to poświęcone było 150-letniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza oraz nowym badaniom nad twórczością wielkiego poety, prowadzonym przez leningradzkich historyków literatury.

Referat na temat „Adam Mickiewicz“ wygłosił profesor Berkow. Następnie wygłoszo-

ne zostały referaty naukowe na temat: „Mickiewicz, a twórczość ludowa“, „O spotkaniach Mickiewicza w Rosji“, i inne. Otwarta została również wystawa rzadkich wydań utworów Mickiewicza oraz literatury naukowej o jego twórczości.

Co usłyszymy przez radio

SYLWESTER
12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Audycja dla wsi. 13.00 Moneta dźwiękowa pt. Łódź — Warszawa w 1948 r. (L). 13.15 PRZERWA. 14.30 (L) Z prasy. 14.35 (L) Muzyka fortepianowa z płyt. 14.55 (L) Wiadomości sportowe. 15.00 (L) Komunikaty. 15.05 (L) „Audycja sylwestrowa“. 15.30 (L) „Rzeki i morza w muzyce“. 16.00 Dziennik 16.30 Skrzynka ogólna. 16.45 „Pierwsze wagonny“. 17.00 Koncert dla przewodników radiofonii sacji kraju. 17.45 Pogadanka na tematy obcya-

jowe, związane z Sylwestrem. 18.00 Audycja Sylwestrowa dla dzieci. 19.00 „W rocznicę utworzenia KRN-u“ — audycja „Służba Polsce“. 19.15 „Zwycięstwo Noworoczne w ZSRR“ — audycja słowno - muzyczna. 20.00 Dziennik. 20.45 Muzyka lekka. 21.00 Występ zespołu Teatru „Sirena“. 22.00 Muzyka taneczna. 24.00 Sygnał czasu, gong, dzwony, zapowiedź Nowego Roku. 24.02 Przemówienie. 24.30 Muzyka taneczna. 1.00 (L) „Zabawa Sylwestrowa“ — transmisja z PZPB Nr 1 w Łodzi. 1.15 d. c. muzyki tanecznej. 2.50 Program na dzień następny. 3.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Otwarcie klubu „Zjednoczenia Polskiego“ w Helsinkach

W Helsinkach odbyło się uroczyste otwarcie lokalu „Zjednoczenia Polskiego“. Lokal ten jest jednocześnie siedziba Towarzystwa „Polska — Finlandia“.



Magazyny moskiewskie przygotowały się należycie do ożywionego handlu przedświątecznego, zwiększając wybór produktów, win, słodyczy, owoców. Najlepsze moskiewskie fabryki cukiernicze — „Bolszewik“ — produkujące torty i ciastka, fabryka cukierków i czekolady „Krasnyj Oktjabr“ — wyprodukowały masę upominków noworocznych.

1200 świetlic i szkół moskiewskich urządza dla dzieci choinki noworoczne. Słupy ogłoszeniowe na rogach ulic pokryte są ogłoszeniami o zabawach choinkowych w teatrach i salach koncertowych. Największa uroczystość choinkowa zarówno pod względem rozmiaru choinki jak i ilości atrakcji odbędzie się w sali kolumnowej Domu Związkowego. Ognie choinkowe zapłonęły tam, w dniu 28 grudnia i świecić będą 2 tygodnie. W ciągu tego czasu w zabawie weźmie udział 100 tysięcy dzieci moskiewskich.

Wszystkie moskiewskie świetlice i Pałace Kultury przygotowują uroczysty wesół obchód Nowego Roku. „Bal w Pałacu Kultury fabryki samochodów im. Stalina“, „Bal w Klubie Artystów“, „Bal w Domu Sztuki“, — krzyżą afisze ze wszystkich stron.

Wygląd moskiewskich sal klubowych zmienił się już do niepoznania. W Pałacu Kultury im. Stalina wszystkie pomieszczenia wewnętrzne przeobraziły się w baśniowe królestwo śmy. Poręcze schodowe toną w zaspach śnieżnych, zrobionych z waty. Ściany pokrywają makiety gór lodowych. Wszystkie sale ozdobione są girlandą kolorowych latar.

W chwili, kiedy pisze te słowa, malarze klubowi instalują w centralnej sali Pałacu makiety wieży kremlofskiej z tarczą zegarową. Wewnątrz wieży znajduje się potężny reproduktor, powtarzający bicie kurantów kremlofskich, który doniesie gościom o rozpoczęciu się Nowego Roku.

Nowi ludzie w kierownictwie przemysłu Górnicy przodownicy - dyrektorami zjednoczeń i kopalń

We wtorek, dnia 28 grudnia r. odbyła się w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego w Katowicach uroczysta nominacja sześciu przodujących górników, wysuniętych na kierownicze stanowiska w przemyśle węglowym.

Były rębacz, a ostatnio sekretarz organizacji partyjnej kopalni „Zabrze Wschód“ tow. Krasze-Krasowiecki został mianowany zastępcą na celnego dyrektora Zabrzeckiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Znany przodownik pracy kopalni „Makoszy“ rębacz tow. Czesław Zieliński, został mianowany wicedyrektorem kopalni im. J. Wierzoka w Janowia.

Górnik z kopalni „Jowisz“ tow. Józef Wąto rek przodowniczo aktywny działacz KPP, został mianowany dyrektorem kop. Gen. Zawadzki.

Rębacz z kopalni „Wirek“ przed wojną aktywny działacz PPS lewicy tow. Jan Węgrzyk obejmując stanowisko wicedyrektora kop. „Biel szowice“.

Były rębacz kop. „Biel szowice“ tow. Emil Plecha został mianowany wicedyrektorem kop. „Wirek“.

Tow. Stefan Szczęśniak, były członek KPP, pracował przed wojną jako maszynista w hucie „Miłowice“. Od 1946 roku pracuje w przemyśle węglowym, obecnie został on mianowany wicedyrektorem kop. „Siemianowice“.

Podczas uroczystej nominacji przemówienie wygłosił generalny dyrektor CZPW tow. Józef

Szczęśniak, przedstawiciel Wydziału Węglowego KW PZPR tow. Mitrega oraz przedstawiciel CZZG tow. Stefaniak. Podkreślili oni, że w Polsce Ludowej klasa robotnicza otrzymała nieograniczone możliwości awansu społecznego i życzyli nowym dyrektorom powodzenia w ich przyszłej pracy.

Wielkie zakłady dziewiarskie powstają w Łodzi Rozbudowa nowoczesnej fabryki na ukończeniu

Odbudowa wielkich zakładów dziewiarskich które na cześć robotników, poległych w r. 1905 w walce z caratem, nazwano im. Ofiar 10 Września i które mieścić się będą w zniszczonych budynkach dawnej fabryki Silbersteina w Łodzi, posuwa się szybko naprzód. Do chwili obecnej wykonano już 90 procent wszystkich robót inwestycyjnych, przekraczając plan roczny o 20 procent.

Zakłady Dziewiarskie im. Ofiar 10 Września będą wzorową jednostką produkcyjną przemysłu włókienniczego, zorganizowaną według najnowszych wymagań techniki i ekonomii. Produkcja zakładów będzie całkowicie zmechanizowana i będzie się odbywać na

maszynach jednego typu, wyrabiających wyłącznie wełniane wyroby dziewiarskie. Uroczoność Zakładów na wiosnę przyszłego roku przyczyni się w wielkim stopniu do racjonalizowania produkcji w całym przemyśle dziewiarskim.

Zakłady będą wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia produkcyjne, a ponadto posiadać będą warsztaty mechaniczne, elektro techniczne i stolarskie.

Przy Zakładach czynny będzie żłobek na 220 dzieci i wzróżna świetlica. Szczególną uwagę poświęca się urządzeniom z zakresu higieny i bezpieczeństwa pracy t. j. szatniom natryskom i ambulatorium dla robotników.

O Łodzi w kilku wierszach

PRZECHOWALNIA RZECZY ZNALEZIONYCH w Łodzi uruchomiona została przy Biurze Prezydielnym Zarządu Miejskiego. Każdą znalezione rzecz należy w ciągu 2-tygodni przekazać do Kancelarii Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104, skąd właściciele będą mogli odebrać swoje zguby za potwierdzeniem odbioru. Znalazca, który żąda „znalezionego“ powinien to oświadczyć przy przekazywaniu zguby. Wykazy rzeczy znalezionej będą umieszczone na tablicy ogłoszeń Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104, jak również w Dzienniku Urzędowym Zarządu Miejskiego.

„ESKULAP“ — to nazwa pisma koła medyków U. Ł. Pożyteczne te pismo zamieszcza artykuły dotyczące wiedzy medycznej, higieny i stanu zdrowotnego ośrodków robotniczych i wiejskich, a na tym tle rolę lekarza i medyka-społecznika.

KIOSKI Z WODAMI MINERALNYMI — w sezonie wiosennym roku przyszłego staną również na periferiach miasta. Narazie jednak kioski te, gdzie można było napić się wód zdrowotnych i leczniczych ze wszystkich polskich uzdrowisk są zamknięte. (m)

ODDZIAŁ RUCHU DROGOWEGO — przeniósł się z dawnego lokalu przy ul. Wólczańskiej 18 do nowego lokalu mieszczącego się przy ul. Legionów 10.

Sladem NASZYCH ARTYKUŁÓW

Bloki przy ul. Zawiszy uzyskają gazomierze Nasz apel nie pozostał bez echa

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o blokach domów robotniczych, zbudowanych przez Zarząd Miejski przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Zawiszy. W artykule tym zwróciliśmy między innymi uwagę na fakt braku w mieszkaniach gazomierzy i liczników elektrycznych i domagaliśmy się, aby Zarząd Miejski zajął się tą sprawą.

Artykuł nasz nie pozostał bez echa. Obecnie bowiem, jak się dowiadujemy, Gazownia zaopatrzyła mieszkania w gazomierze. Tak więc Nowy Rok dobrze się zaczyna dla lokatorów wyżej wymienionych domów. (m)

Odpowiedź Redakcji

Ob. Jan Szyszka, Sprawy Powinien obywatel skierować do Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, który mieści się przy ul. Nowotki, ewentualnie zwrócić się do Zw. Inwalidów, by interweniować w tej sprawie. (m)

Z TOW. PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA
Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Oddział Grodzki w Łodzi urządzi w dniu 1 stycznia w „Klubie Pracowniczym“ (Tabarin) Narutowicza 20 „Zabawę do rana“ na którą zaprasza członków i sympatyków.

Przodownica pracy tow. Helena Gudasz awansowała na stanowisko kierownika oddziału

Ostatni miesiąc 1948 r. był tak bogaty w doniosłe wydarzenia polityczno - społeczne, że przy nich zbladły tak ważne w życiu klasy robotniczej wydarzenia, jak cały szereg awansów społecznych, które Polska Odrodzenia dała robotnikom, jak gdyby na „gwiazdkę“. Między innymi awans taki otrzymała tow. Gudasz Helena, długoletnia tkaczka PZPW Nr 35 (dawn. Kamiński).

Przeszłość jej, podobna jest do przeszłości tysięcy innych „dzieci robotniczej Łodzi“. Będąc jednym z pięciorga dzieci palacza fabrycznego, już od dwunastego roku życia zaczęła pracować w fabryce: najpierw jako podawaczka nici, później — jako tkaczka. Rewolucyjne tradycje rodzinnego domu (ojciec

był czynnym członkiem SDKPiL, mąż i brat należeli do KPP), nie pozwoliły jej ograniczyć się tylko do pracy zarobkowej. — Choć sama oficjalnie do partii nie należała, pomagała jej jednak czynnie w „Technice“ i przez MOPR, za co siedziała nawet pięć miesięcy w więzieniu.

Po klęsce wrześniowej 1939 r. wyjechała z rodziną do ZSRR, gdzie pracowała, jako tkaczka w fabryce w Nowych Gorkach i swym stosunkiem do pracy zdobyła sobie tytuł „Stachanówki“. Po wyzwoleniu wraca do swojej fabryki, gdzie do dziś pracuje. Tam też, mimo, że było to już dawno po rannej zmianie, „złapałszy“ ją (co prawda po 15-minutowej pogoni) — na krótką rozmówkę...



— „Pytacie, jakim to cudownym sposobem przenoszę się niepostrzeżenie z miejsca na miejsce? — wita nas z filuterną miną — o mam ja tu swoje „chody“; znam tu każdy kąt, każdą dziurę i bez mała każdą maszynę — pracuję tu już bowiem (tu nastąpił typowe kobiece uśmiech i cicha prośba: — „a mo żeby tak bez lat, towarzyszu?“ — a dopiero po namyśle: w każdym razie, ponad 30 lat). Już z tego choćby tytułu uważam tę fabrykę po części za swoją i dlatego właśnie zaglądałam przed chwilą do wszystkich naszych placówek. Nie chciałam — dodaje po chwili — aby działo się tu coś poza moimi plecami...“

Oświadczenie to potwierdziła całkowicie opinia dyrekcji i robotników. Tow. Gudasz jest rzeczywiście całym sercem oddana fabryce, dla niej i nią tylko żyje. Nie dla stawy i uznania, te już zdobyła. Wśród osobistych dokumentów obok Listu Uznania za pracę społeczną w Zw. Patriotów Polskich, Listu Pochwalnego i Dyplomu Uznania za wydaną pracę z Min. Przemysłu ZSRR, znajdujemy Dyplom Uznania od Min. Przemysłu Polski Odrodzonej (za udział w wyścigu pracy, w którym zdobyła pięć razy I-sze miejsce, raz II-gie i raz III-cie) oraz legitymację do Brązowego Krzyża Zasługi, który otrzymała za ofiarną pracę społeczną.

— Najmilszymi dowodami uznania za pracę — mówi dalej nasza rozmówczyni — jest dla mnie serdeczny stosunek do mnie całej załogi. Tegoroczna „gwiazdka“ przyniosła mi dwa nowe tego dowody. — Po pierwsze, wybrano mnie delegatem na Kongres Zjednoczonej Partii Robotniczych, a po drugie z dniem 1 grudnia br. awansowałam z tkaczki, na kierownika oddziału przygotowawczego tkalni. Szczerze mówiąc, początkowo strasznie się tego awansu bałam. Wydawało mi się, że nie dam rady. Kongres pomógł mi niejako do zdobycia pewności siebie — teraz jest już dobrze...

I tu opinia dyrekcji potwierdza wewnętrzne przekonanie tow. Gudaszowej. Do Kongresu pracowała na nowym stanowisku z pomocą byłego kierownika działu przygotowawczego, zaś po powrocie z Warszawy już bez „nianki“, sama daje sobie doskonale radę.

Awans nie zmienił w niczym jej stosunku do spraw załogi. Nadal jest duszą Rady Zakładowej, miejscowego Koła Ligii Kobiet, opiekunką żłobka. Jej zainteresowania są szerokie, wszystko ją obchodzi. Zdać się to najliepiej utwierdzać w przekonaniu, że awans spotkał ją zasłużenie, że w oparciu o takich kierowników, wychowanych przy warsztacie, żyjących sprawami fabryki i robotników, przemysł nasz będzie się dźwigał z dniem każdym w górę, że spełni zadania, jakie stawia przed nim 6-letni Plan Gospodarczy. (m)

Tajemnice kolejek przed Domami Towarowymi Kom'sa Specjalna położyła kres mach nae om snekrlantów

Ostatnio dał się zauważyć szczególnie wzmożony ruch w Domach Towarowych i sklepach bliźniaczych PSS. Ustalono, że wielu klientów tych sklepów rekrutuje się z warstwy spekulacyjnej, wykupującej towary dla handlu tanuszkowego. Dezorganizowało to prawidłowe zaopatrzenie ludności pracującej, tworząc zbyteczną kolejkę i narazając robotników-ciepleych ku pieć potrzebne im materiały, na niepotrzebną stratę czasu.

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi w celu położenia kresu praktykom spekulantów,

przeprowadziła w dniach przedświątecznych wielką akcję, mającą na celu likwidację w zarodku takiego stanu rzeczy. W wielu sklepach tekstylnych zatrzymano osoby, kupujące towary na obecne wypożyczone lub też kupione legitymacje. W samym tylko państwowym Demu Towarowym funkcjonariusze Komisji Specjalnej zatrzymali 60 osób.

Akcja ta przyczyniła się wydawnie do uzdrowienia stosunków na rynku materiałowym. Przytrzymani spekulanci będą surowo ukarani. (S. W.)

Bałuty przyszłości - najpiękniejszą dzielnicą Łodzi Z.O.R. zbuduje nowe osiedle robotnicze

Z nadejściem wiosny całą akcję budowlaną, przewidzianą w Państwowym Planie Inwestycyjnym, przejmie Zakład Osiedli Robotniczych, który w chwili obecnej układa szczegółowy plan działania. Dla samej Łodzi przewidziana jest suma ok. 650 milionów złotych na budowę nowych bloków robotniczych.

W pierwszym etapie ZOR zajmie się wzniesieniem osiedla robotniczego na Bałutach. Został już ustalony teren pod budowę — mieści się on między ulicami: Zgierską, Wojską Polskiego, Franciszkańską, Jakuba i Wolborską. Osiedle będzie składało się z 1000 mieszkań o łącznej kubaturze ok. 165 tys. metrów sześciennych. Już w roku 1949 będzie wykończona i całkowicie oddana do użytku część osiedla, stanowiąca 30 procent projektu wanej całości.

Osiedle zostanie zbudowane według najnowocześniejszych wymogów mieszkaniowych, lokale będą miały wszelkie wygody, światło, gaz, łazienki. Projekt ZOR uzgodniony jest z Dyrekcją Planowania Przestrzennego w Łodzi. Przewiduje on również stworzenie w nowopowstałym osiedlu, wszelkich niezbędnych instytucji społecznych, jak: świetlice, żłobki, przedszkola, oraz urządzenia gospodarcze — jak sklepy spółdzielcze i państwowe. Stowem, osiedle będzie pod każdym względem samowystarczalne.

Osiedle upiększą trawniki, kwiatniki i parki, aby zapewnić tamtejszym mieszkańcom maximum warunków zdrowotnych.

Plany budownictwa ZOR-u opracowuje Centralne Biuro Projektów i Studiów Budownictwa Osiedlowego w Warszawie.

W związku z powstaniem nowego osiedla na Bałutach, warto zapoznać się z projektami tak zwanej aktywizacji Bałut, przewidzianymi przez Miejski Wydział Planowania. Postanowiono bowiem na Bałutach, które częściowo są zrujnowane, a częściowo nadają się do rozbudki, urządzić nowoczesną dzielnicę mieszkaniową, tym wygodniejszą, że zblizoną najbardziej do centrum miasta, a z odleglejszymi dzielnicami połączoną wygodnymi liniami tramwajowymi. Tak więc, Bałuty wraz z przylegającym do nich Starym Miastem będą stanowiły ośrodek północnych dzielnic miasta. — Będzie to ośrodek administracyjny, gospodarczy i kulturalny. Przez Bałuty przechodzić będzie linia ko-

lejowa wraz z urządzonym tam dworcem kolejowym, trasa auto - drogi, oraz dogodnie linie tramwajowe. Od Południa otoczona będzie ta dzielnica pasem plantów, ciągnących się od ulicy Wolborskiej poprzez Ogrodowa, Podrzeczna, aż do Parku na Helenowie w kierunku północno - wschodnim. Zielenie te podniosą nie tylko wygląd estetyczny tej dzielnicy, ale dadzą również wypoczynek dla płu dorosłym i dzieciom.

Osiedla i kolonie, koncentrujące się na Bałutach, uzyskają swe szkoły, przedszkola, żłobki, kino, Dom Towarowy, Ośrodek Zdrowia wraz z kapieliem. Projekty te zostaną prawdopodobnie częściowo zrealizowane już w ramach Planu Sześcioletniego.

Tak więc, Bałuty na najbliższą przyszłość, staną się jedną z najpiękniejszych dzielnic naszego miasta, zapewniającą doskonałe warunki mieszkaniowe, zdrowotne i kulturalne zamieszkującej tę dzielnicę ludności robotniczej. M. Zał.

Reorganizacja stołówek Konferencja w OKZZ

W związku z reorganizacją systemu stołówek pracowniczych odbyła się wczoraj w OKZZ konferencja, na której wyłoniono specjalną komisję. Komisja ta zajmie się zbadaniem ilości reaktantów na korzystanie ze stołówek pracowniczych. W skład jej weszli przedstawiciele

PSS, CZPW, OKZZ, Centrali Miejskiej, Związku Metalowców i Partii.

W najbliższym czasie rozestane będą do zakładu pracy specjalne ankiety, które pozwolą pracownikom wypowiedzieć się, czy i w jakich obiadach będą chcieli korzystać. (m.)

PZPJG Nr 8 zrealizowały zobowiązania przedkongresowe dając krajowi dodatkową produkcję wartości 100 milionów złotych

Zaloga PZPJG Nr. 8 podjęła w ramach czynu kongresowego zobowiązanie dodatkowego wykonania do końca r. 655.000 metrów tkanin.

Jak się dowiadujemy zostało to zobowiązanie zrealizowane przed terminem — w dniu 27 grudnia, kiedy to fabryka wyprodukowała 665.000 metrów tkanin ponad plan wartości około 100 milionów zł.

Praca Ubezpieczalni w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym 31.12. praca w Centrali Ubezpieczalni, w wszystkich agendach Ubezpieczalni z wyjątkiem Pogotowia i aptek trwać będzie do godziny 12-ej.

Lekarze rejonowi w tym dniu przyjmują do godziny 13-ej z tym, że zobowiązują się zająć wszystkie wizyty do obłożnie chorych,

zgłoszone przed godziną 12-tą. Pogotowie funkcjonuje normalnie.

Apteki Ubezpieczalni dzisiaj czynne — zobowiązane są do wykonania bieżącej pracy, nie mogą być jednak zamknięte przed godziną 16-tą, poczym zajmą się sporządzaniem remanentu.

Normalna praca Ubezpieczalni rozpocznie się 3 stycznia 1949 r.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Trybuna Młodych

Z okazji Nowego Roku, życzymy wszystkim Członkom ZMP i całej młodzieży polskiej, najpomyślniejszych wyników w pracy prowadzącej kraj do socjalizmu

Rok 1949 będzie naszym rokiem

Z kalendarza spadają ostatnie kartki roku 1948, roku, który w dziejach ruchu młodzieżowego w Polsce, zaznaczył się chlubną i zaszczytną kartą — dniem 22 lipca, dniem, w którym z czterech ideowych wychowawczych organizacji młodzieżowych powstała jedna, potężna organizacja skupiająca młodzież miast i wsi — Związek Młodzieży Polskiej.

Gdy patrzymy dziś z perspektywy minionego roku na to, czego byliśmy nie tylko świadkami, ale i współtwórcami, to ma my prawo odczuwać uzasadnioną dumę z naszych osiągnięć. Cel i pragnienia całych pokoleń młodzieży polskiej stały się faktem dokonany. Młodzież polska we wspólnym wysiłku, jednocząc wszystkie swe najbardziej żywotne i wartościowe siły, wstąpiła na jeden wielki i prosty szlak, na drogę prowadzącą do socjalizmu.

W roku 1948 dokonaliśmy wielkiej pracy, której szczególne nasilenie przypadało na okres przed- i poźnioczerwcowy.

Nasz wysiłek nie ograniczył się jedynie do pracy organizacyjnej. Tysiące i dziesiątki tysięcy naszych kolegów i koleżanek znalazło się wśród bohaterów Polski Ludowej, przodowników pracy.

Miniony rok umocnił stanowisko ludu polskiego na wewnątrz i na zewnątrz. W roku tym cały naród, a z nim młodzież polska wstąpiła twardo i zdecydowanie na drogę wiodącą do dobrobytu i szczęścia wszystkich ludzi pracy w Polsce — drogę, która prowadzi do socjalizmu. Wyrazem tego jest połączenie się partii robotniczych w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą — przodującą siłę całego narodu.

Jedność ruchu robotniczego i jedność młodego pokolenia Polski są gwarantem naszej niezawisłości i naszego ustroju, w którym lud pracujący sam poraz pierwszy w naszej historii stanowi o swych własnych losach.

W nowy, 1949-ty rok wchodzimy z ufnością i wiarą w nasze siły, w siły narodu i w siły świata postępu i demokracji.

Rok 1948 był rokiem klęsk i porażek obozu imperialistycznego, dążącego drogą ucisku wolnych ludów do przedłużenia swej egzystencji.

Rok 1949 przyniesie dalsze utrwalenie w świecie idei pokojowej współpracy narodów i braterstwa ludzi pracy. Głęboki kapitalizm otrzymuje coraz to nowe potężne ciosy zadawane mu przez międzynarodowy obóz postępu.

Młodzież polska wspólnie z demokraty-

czną młodzieżą całego świata w ramach SFMD budować będzie i utrwalac wielkie dzieło pokoju. Wiemy doskonale, że walka z wrogiem postępu trwa. Trwa ona w całym świecie i w naszym kraju i prowadzić ją będziemy musieli również w roku 1949: w fabryce i na wsi, w szkole i w biurze, wykrywać będziemy wroga i nieubłaganie go zwalczać.

Będziemy podnosić wydajność naszej pracy, włączymy się do wielkiej bitwy o przedterminowe wykonanie trzyletniego planu gospodarczego. Przystąpimy do realizacji wielkiego planu sześciolatniego i stając przy boku Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej będziemy brać udział

w budowie Polski Socjalistycznej.

W nowe dni roku 1949 wchodzimy z rozmachem i entuzjazmem. Rok ten, w przeciwieństwie do roku 1939, będzie rokiem wielkiego zwycięstwa i triumfu naszej idei, której wyznawcami są setki milionów ludzi na całym świecie. Silni dzięki sojuszwowi z krajem zwycięskiego socjalizmu — ZSRR z krajami demokracji ludowej i z ludami całego świata, walczącymi przeciwko ustrojowi wyzysku, przemocy kolonialnej i eksploatacji, rozpoczynamy nowy rok, rok 1949, który będzie naszym rokiem, rokiem zwycięstw sprawy, której służymy.

Oracz.

„Z Nowym Rokiem“

Koło wiejskie ZMP organizuje przedstawienie

„Na naszej choince
Nie ma pięknych aniołów
W sukniach białych, błyszczących
i długich,
Lecz są młoty, kowadła
I zębate są koła
I traktory, sierpy i plugi.“

Ładnie to powiedziała Marysia Jackówna na wstępie przedstawienia p. t. „Z Nowym Rokiem“, zorganizowanego przez zgrane Koło Wiejskie ZMP. W przedstawieniu uczestniczyli i starsi gospodarze z całej wioski, bo to przecież atrakcja, zwłaszcza, że młodzi wieśniacy niejednokrotnie w wielu pracach dobrze wywiązała się z zadania.

DOTRZYMUJEMY SŁOWA

Z tym przedstawieniem, to było tak: na ostatnim zebraniu Zarządu Koła, kiedy sprawdzano wykonanie planu pracy za rok 1948, okazało się, że Koło, mimo iż zaplanowało sobie zorganizowanie jednego przedstawienia dla całej wsi, tego punktu nie wykonało. Cóż było robić? Czas nagił. Marysia Jackówna, absolwentka kursu świetlicowego, znająca się doskonale na organizowaniu przedstawień, podjęła się tego zadania, a wszyscy członkowie Koła chętnie pomagali jej w pracy.

Za temat posłużył montaż p. t. „Z Nowym Rokiem“, zawarty w „Materiałach Świetlicowych“. Podzielono funkcje, rozpisano i rozdano role, zrobiono kilka prób i — gotowe! Część piosenek młodzież znała, dlatego łatwiejsza była praca miejscowego nauczyciela, który podjął się zorganizowania chóru, i nauczania go piosenek potrzebnych do przedstawienia.

ZACZYNAMY

Gończąca przygotowań i trema! Prędko biegła wskazówka zegara. Godzina 18-ta. Kurtyna wzniosła się w górę.
Stasiek mówił:

— „Dostyc ma wieś polska bogaczy, paszą tujących na nędzy sąsiadów. Dostyc wyzyskiwaczy, którzy w swoje ręce przejmowali ziarno, maszyny, nawozy, kredyty, przeznaczone przez państwo dla najbiedniejszych. W oparciu o pomoc klasy robotniczej biedny i średni chłop rozpoczął walkę z niesprawiedliwością i wyzyskiem. Sojusz z klasą robotniczą zapewni mu zwycięstwo w tej walce, zapewni mu trwałe korzystanie z owoców tego zwycięstwa. Chleba w Polsce nie zabraknie i będzie sprawiedliwie dzielony.“

Teraz chór pod kierownictwem miejscowego nauczyciela odpiewał melodyjnie brzmiającą, śliczną pieśń.

Najgorzej chyba wypadł Walek, bo go przy występie stremowało i słowa przemówić nie mógł. Ale początkowo kiedy mówił:

„podajmy sobie ręce, wy z miasta
i my ze wsi —
od wsi, do wsi, do miast,
budować jutro wraz,
wraz!
w szeregu pierwi! —

to mu wszyscy brawo bili, i wypadło to wcale nieźle.

Głębokie wrażenie wywarło przedstawienie. Wywarły je końcowe słowa Kazika Grudki, przewodniczącego Koła: „W naszej ZMP-owskiej „Szopce“ nie ma kuglarnej postaci diabła, nie ma królów, nie ma nieśmiałych pastuszków, są zaś twórcy nowego życia i są ich wrogowie. Dla nas zło, to nie jest coś bezosobowego, to są ci, którzy usiłują nas wyzyskiwać: paskarz, spekulant, bogacz wiejski, głupie plotkarki. Dlatego wydalimy im walkę! Walkę na śmierć i życie! I zwyciężymy!“

Pod naszą choinką
Podarunków nie żądaj
Ani anioł, ani święty Mikołaj
Ale jest pod nią wszystko
Co dla Polski dziś tworzy
Twarda praca i moja i Twoja.

Jerzy Woleżyk

Świąteczne migawki

Gdy dojeżdżałem do swej rodzinnej wsi w powiecie radomskim, udając się na święta, odczuwałem zadowolenie z dwóch powodów. Jechałem przecież do swego domu i rodziców, a równocześnie miałem spędzić święta w wiosce, z którą mnie tyle łączyło, w której przez dłuższy czas pracowałem w Kole Młodzieży Wiejskiej „Wici“, którego to Koła przez rok byłem przewodniczącym. Jak żyją, jak pracują moje koleżanki i koledzy, jak prowadzą pracę organizacyjną? — Oto pytania, które nasuwały mi się przez cały czas mego podróży.

Pociąg minął Radomsko i coraz bardziej zbliżał się do „mojej“ stacji. Spoglądałem przez okno wagonu na znane mi mi strony i z coraz większą niecierpliwością wpatrywałem się w krajobraz.

Głuche dudnienie kół i metaliczny dźwięk wiązań mostu oznajmiły, że mijamy już Wartę na Bobrach. Przez okno wagonu dojrzałem na nowowzbudowanym przystanku kilku ludzi oczekujących na pociąg. Od kilkunastu dni Bobry, w których również istnieje Koło ZMP, miały już swój przystanek. Nie trzeba już chodzić do powiatowego Radomska, by skorzystać z usług kolei.

Ani się spostrzegłem jak minąłmy Teklinów i parę minut później pociąg dojeżdżał już do Kłomnic. Nareszcie... Wszystko wydało mi się po staremu. Jedynie budynek stacyjny miał odświeżony wygląd, który nadała mu dekoracja z okazji Kongresu Zjednoczonego Robotniczego.

Na moście kolejowym znów coś nowego: to brama triumfalna, wzniesiona tu na czas przebiegu sztafety ZMP. Kłomnicę przecięła pierwszą wsią na granicy wojew. łódzkiego, gdzie istnieje Koło ZMP.

Z kolegami spotkałem się jeszcze tego samego wieczora. Rozmowa, oczywiście po kilku wstępnych „jak żyjesz?“, „co słychać?“, ze szła na zagadnienia organizacyjne.

— „Wiesz, utworzyliśmy Zarząd Gminny ZMP i z naszego Koła mamy w nim aż trzech kolegów — przewodniczącego, sekretarza i skarbnika“ — mówi mi jeden kolega.

— „To jeszcze nic“ — powiada kol. Sroka — „zobaczysz jaką będziemy mieli teraz bibliotekę, ponad tysiąc tomów, naszą bibliotekę wiejska ZMP łączymy z gminną, tworząc jedną dla całej gminy, i my, Koło ZMP, będziemy ją prowadzić, i lokal gmina nam daje i fundusze na te cele będą. A ja zostałem bibliotekarzem gminnym i byłem na odprawie w Radomsku. Nawet „Głos Radomskiego“ zamieścił moją wypowiedź na temat bibliotek gminnych“ — tu kol. Sroka z dumą pokazuje mi gazetę, w której istotnie wydrukowana jest jego wypowiedź.

— „No, to nieźle — powiadam — całkiem słusznie postąpiliście, tworząc na terenie gminy jeden większy ośrodek biblioteczny.“

— „A na Nowy Rok — wiesz, co robimy?“ — powiada trzeci z kolei kolega.

ZAMP-OWCY zawierają kontakt z kołami wiejskimi ZMP

Na terenie województwa łódzkiego w sześciu powiatach od dnia 28-go grudnia działają akademickie grupy ZAMP-u, mające za cel odwiedzenie wiejskich kół ZMP oraz za kładanie nowych kół. Każda grupa liczy 10 ludzi, którzy przy współudziale przedstawiciela Zarządu Powiatowego ZMP prowadzą akcję w terenie.

Zetknięcie się akademików — ZAMP-owców z wiejską młodzieżą ZMP-owa, która w okresie zimowym dysponuje dużą ilością wolnego czasu, będzie mieć z pewnością do datnie skutki i przyczyni się do ożywienia pracy organizacyjnej w poszczególnych ośrodkach gminnych, na terenie których działają grupy ZAMP-u.

Działanie akademików-ZAMP-owców na gruncie wiejskim jest jeszcze jednym dowodem, że dzisiejsza młodzież akademicka nie jest jakimś zamkniętym w sobie klanem, oderwanym od spraw, jakimi żyją ludzie twardej pracy, lecz jest młodzieżą, która czuje się nierozdzielnie związaną z szerokimi masami społeczeństwa.

ZAMP-owcy łączność swą ze wsią utrzymują nie tylko w okresie swych studiów, lecz również po ich skończeniu, gdyż będą pracować w różnych dziedzinach naszego życia gospodarczego i kulturalnego. Znaczna część ZAMP-owców, którzy biorą udział w wyżej wspomnianej akcji, to koledzy, którzy ze środowiska wiejskiego wyrosli i znają do skonała jego potrzeby i zainteresowania.

Akcja organizacyjna ZAMP-owców przy współdziałaniu ZMP-owców wojew. łódzkiego będzie dla nich najprzyjemniejszą okazją do spędzenia ferii zimowych, nasunie im wiele spostrzeżeń i wniosków, które z pewnością wyniosą z wędrowek po terenie.

Te wnioski i spostrzeżenia oraz nabyte doświadczenia wykorzystają w pracy organizacyjnej na odcinku akademickim. W ten sposób zacieśni się współpraca między akademikami, a młodzieżą ZMP z terenu i zapoczątkuje z pewnością dalsze podobne akcje ze strony akademików, których udział w konkretnej terenowej robocie organizacyjnej w bezpośrednim zetknięciu się z szerokimi rzeszami organizacyjnymi jest niezwykle pożądanym.

T.G.

Powrót ze Sławy Śląskiej Uczestnicy III turnusu o swoich wrażeniach

Zarząd Łódzki i Wojewódzki ZMP organizuje od 2 miesięcy wczasokursy dla młodzieży wiejskiej i robotniczej w Sławie Śląskiej. Młodzi ZAMP-owcy, wyjeżdżający na wczasokursy mają nabrać sił dla dalszej wydajnej pracy i obok tego podnieść swój poziom ideologiczno-polityczny poprzez zapoznanie się z podstawowymi zagadnieniami marksizmu-leninizmu, z metodyką pracy koła i aktualnymi zagadnieniami organizacyjnymi.

W ostatnich dniach powrócił do Łodzi uczestnik III turnusu wczasokursów, trwającego pełne dwa tygodnie. Rozmawiamy z jednym z uczestników wczasokursów.

— Atmosfera na kursie — mówi nam — była rzeczywiście koleżeńska, ZMP-owska, o czym świadczą wspomnienia i wzajemna pomoc w nauce. Dyscyplina na wczasokursie była doskonała dzięki systemowi punktowania i wzajemnego współzawodnictwa. Taki system punktowania daje pożądane rezultaty, gdyż każdy zespół stara się zdobyć jak największą ilość punktów, a to przecież jest zdrowa rywalizacja.

— A czy ludność miejscowa interesuje się pracą ośrodka? — pytamy kol. Kamińskiego, uczestnika wczasokursów.

— Tak — stwierdza z uśmiechem — Za wykonaną pracę przy odrestaurowaniu Domu Ludowego, w którym urządziliśmy akademię na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, miejscowa ludność przysłała nam piśmiennie podziękowanie.

Rozmawiamy z kierownikiem wczasokursu kol. Szymańskim.

— Jeśli chodzi o zainteresowanie poszczególnych kursantów — stwierdza — to koncentrowały się one na zagadnieniach powstania świata, życia na ziemi, historii ruchu robotniczego, Szeroko i z ożywieniem na te tematy dyskutowaliśmy. Końcowe egzaminy wykazały, że kursanci sumiennie pracowali na wczasokursach. Prawie wszyscy zdali egzamin z wynikiem zadawalającym

Oracz.

J. Woleżyk

Zarząd Gminny ZSCH w Goździkowie przystępuje do pracy

W niedzielę, 5 grudnia w Goździkowie odbyły się wybory do Zarządu Gminnego Związku Samopomocy Chłopskiej. Wybrani zostali m. in. ob. ob. Grudziecki Stanisław, Marczyński Piotr i Zych Waclaw.

Nowoobрани Zarząd zaprojektował na nadchodzący rok organizację ośrodka maszynowego, zelektryfikowanie gminy, zaprowadzenie wzorowej uprawy łąk, oraz pomoc dzieciom, które po ukończeniu szkoły powszechnej ze chcą dalej się kształcić w szkołach zawodowych, lub gimnazjach ogólnokształcących.

U progu Nowego Roku

Rok 1948, rok wielkiej pracy; potężnego wysiłku w dziele odbudowy gospodarczej kraju, dobiegł do końca. Rok ten, to nie tylko okres pracy twórczej w przemyśle, zamykający się potężną manifestacją robotników — w wykonaniu przedterminowym planów lub ich przekroczeniem. To rok odbudowy wszystkich dziedzin naszej gospodarki, a w szczególności rolnictwa.

Nasz noworoczny rachunek sumienia, bilans pracy i osiągnięć w rolnictwie jest dodatni. Dlaczego tak sądzimy? Bo cyfry, cyfry mówią za siebie. Gdybyśmy chcieli przytoczyć wszyst-

kie dane, utonęlibyśmy w powodzi liczb, zgubilibyśmy się w ich ogromie. Tak. Ogrom tych cyfr daje nam pełny obraz rocznej pracy.

Dlaczego nasza gospodarka rolna w minionym roku osiągnęła znacznie lepsze wyniki, niż w latach ubiegłych?

W roku 1948 Państwo przyszło z olbrzymią — większą niż w ubiegłych latach — pomocą mało i średniorolnym chłopom. Dostarczono na wsie krótko, średnio i długo - terminowe pożyczki na odbudowę gospodarstw, zakup trzody chlewnej, na nawozy sztuczne, zboża kwalifikowane itp. Samego zboża

siewnego dostarczyły majątki PNZ dla mało i średniorolnych 47.000 ton. Dostarczono setki tysięcy ton nawozów sztucznych. Uzupełniono braki w pogłowie koni i bydła oraz trzody chlewnej.

Przy wykorzystaniu maszyn z założonych ośrodków maszynowych osiągnięto wydajność 15 kwintali pszenicy z ha i o 47 kwintali więcej buraków z ha. Zlikwidowano 3 miliony 460 tysięcy ha odlogów. Zelektryfikowano setki wsi, zradiofonizowano dziesiątki osad i wieś, założono wiele wsi samopomocowych. Wybudowano tysiące silosów w całym kraju. Przykładów takich można podać dziesiątki, setki, tysiące.

Obok osiągnięć na roli, rok ten przyniósł nam usunięcie elementów spekulacyjnych ze spółdzielni, ze Związku Samopomocy Chłopskiej. Wybory do tej organizacji uaktywniły i porwały do pracy młodzież i kobiety. A tego dotychczas nie było. Wreszcie Kongres Zjednoczeniowy i wielki czyn przedkongresowy robotników i chłopów.

Kiedy przeglądamy ten krótki bilans roczny, musimy stwierdzić, że mimo pewnych jeszcze braków, zrobiliśmy już w dziele odbudowy dużo. Ze ten rok miniony, to duże zwycięstwo, to dalszy krok na drodze do pełnej odbudowy. Rok 1949 — to rok, który przyniesie nam realizację uchwał Kongresu Zjednoczeniowego, a wraz z nimi do brobytu; potęgę kraju. (Tasz)

Co się działo na wsiach 15 grudnia

Przy głośnikach radiowych — zebrani robotnicy folwarczni państw. majątków rolnych przyjęli radosną wieść o Zjednoczeniu Partii Robotniczych

Przez szereg dni gazety pełne były opisów jak to akt zjednoczenia przyjęła klasa robotnicza w mieście. Czytaliśmy o spontanicznie powziętych uchwalach, o gorących życzeniach mas pracujących wsi i miasta przesyłanych Kongresowi.

Mało stosunkowo było tych meldunków z terenu wiejskiego. Nie żeby wieść mniej gorąco, mniej entuzjastycznie odnosila się do Zjednoczenia, ale meldunki te korespondenci wieśscy nadsyłają ze znacznym opóźnieniem. Lepszej jednak późno jak nigdy — mówi ludowe przysłowie i dlatego choć spóźnione nieco podajemy meldunki napływające o uroczystościach i zebraniach urządzanych w majątkach państwowych w dniu zjednoczenia klasy robotniczej.

MAJĄTEK GOŚLUB ZAINSTALOWAŁ RADIO

W podniosłym nastroju zebrani robotnicy majątku Goślub wysłuchali przemówienia prezydenta Bieruta przez nowo zakupiony i tego dnia zainstalowany aparat radiowy. Referaty wygłosili ob. Nowak i ob. Jaśniewski, poczym dzieci szkolne odśpiewały kilka pieśni ludowych i deklamowały wiersze. Na zakończenie odśpiewano Międzynarodówkę.

MAJĄTEK ŻEROMIN

Na kilka dni przed dniem zjednoczenia budynki majątku i świetlica w Żerominie zostały udekorowane flagami i transparentami. W dniu otwarcia Kongresu robotnicy w świetlicy wysłuchali przemówienia prezydenta. Po zakończeniu audycji referat o znaczeniu zjednoczenia partii robotniczych wygłosił ob. Matera Stanisław. Skolei dzieci odśpiewały hymn młodzieży demokratycznej, a wieczorem tego samego dnia w świetlicy majątku odbyła się zabawa.

MAJĄTEK LESZNO

Fronton pałacu, gdzie mieści się świetlica tego majątku, udekorowany był flagami, transparentami i portretami Marksa i Lenina. Gdy przez radio zaczęto transmitować przemówienie prezydenta Bieruta świetlica była tak zapelniona, że nie sposób było się poruszać. Obecni byli nie tylko robotnicy ale i ludność ze wsi. O godz. 16.30 cała ludność wyległa, by być obecną przy przybyciu sztafety, której tra-

sa prowadziła przez Leszno. Potem wygłoszono referat, a dzieci odśpiewały pieśni robotnicze i narodowe.

Szczupłe ramy niniejszego artykułu nie pozwalają nam na przytoczenie wszystkich obchodów, ale podobne uroczystości miały miejsce w majątkach Prusy, Różany, Wdzew, Bogusławice, Łyszkowice, Glinik, Walewice, Miroszczewice i wielu, wielu innych. Wszędzie robotnicy rolni z radością witali dzień zjednoczenia który to usuwając półwiekowy rozłam w Polskiej Partii Robotniczej umożliwił nam szybki marsz do socjalizmu.

Robotnicy nadleśnictwa w Kolumnie wypełnili zobowiązanie Kongresowe

W nadleśnictwie państwowym w Kolumnie (powiat Łask) odbyło się w tych dniach uroczyste otwarcie świetlicy Koła Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

Zebrani na otwarciu świetlicy członkowie koła Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego oraz przedstawiciele miejscowej ludności uchwaliłi jednogłośnie wysłać do Głównego Zarządu Związku i Komitetu PZPR przy Dyrekcji Lasów Państwowych rezolucję, w której podkreślają, iż celem dokonanego w ramach czynu kongresowego przedterminowego otwarcia świetlicy było

stworzenie ośrodka kultury i oświaty, mającego wychowywać nowe i lepsze społeczeństwo budujące socjalizm w Polsce.

Po części oficjalnej odbyło się inauguracyjne przedstawienie sztuki H. Sienkiewicza pt. „Szkice węglem”. odegranej przez zespół dramatyczny Koła przy nadleśnictwie Kolumna oraz otwarcie biblioteki obiegowej. Otwarcie świetlicy oraz biblioteki robotnicy leśni i miejscowa ludność powitali z radością. Świetlica będzie służyć nie tylko samemu związkowcom, ale także miejscowej ludności osady Kolumna, pozbawionej dotychczas wszelkich rozrywek kulturalnych.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Olbrzymią rolę w podniesieniu rolnictwa w bieżącym roku odegrały ośrodki maszynowe. Było ich i jest jeszcze stanowczo za mało, niemniej jednak już istniejące doprowadziły do tego, że z chłopskich zagajników znikł siew rzutowy ręczny. Zastąpił go siew rzędowy siewnikiem, cepy ustąpiły miejsca maszynie, konia wypiera traktor, motykę kopaczka. Dzięki maszynie praca stała się szybsza, dokładniejsza, lepsza i w rezultacie przyniosła pełny sukces — wyższe plony, a tym samym poprawienie bytu chłopów mało- i średniorolnych.

DZIEJE ZGIERSKIEGO OŚRODKA

Było to w czerwcu bieżącego roku. Tak się złożyło, że tow. Pajor przeprowadził likwidację resztek PPT i MR przekazał ją Technicznej Obsłudze Rolnictwa. Kiedy przyjechali do Łodzi przedstawiciele Zarządu Gminnej Spółdzielni SCh z Łuźmierza z siedzibą w Zgierzcu.

— Wiecie co towarzyszy. Chcielibyśmy złożyć ośrodek maszynowy. Bo to widzicie mało maszyn jest na wsi, a biednych nie stać na kupno.

Tow. Pajor zamyślił się. — Dobrze, jak skończę tutaj robotę to przyjadę do was i pomogę wam.

Jak powiedział tak zrobił. Przyjechał i pomógł. Mało — utworzył największy ośrodek maszynowy w województwie łódz. kim. Właściwie można by rzec z niego, dokładniej — ze złomu przypominającego, że kiedyś tworzył on w całości maszyny rolnicze.

Tow. Pajor długo nie medytował. Wiedział, że szybkimi krokami nadchodzi zima. Potrzebna jest młocarnia. I z tym wrócił się do TOR-u. A w TOR-ze, pozał się mocny Boże. I dlatego... W oddziale w Głównie były dwie młocarnie szerokomłotne i jedna na słomę targaną — Te maszyny naprawicie i dacie mi znać to je zabiorę — oświadczył tow. Pajor. — Już się robi — odrzekł kierownik oddziału.

Dzieje zgierskiego ośrodka

Ale gdy przyszło do odbioru jednej maszyny brakło koła pasowego, w drugiej przetrząsacz odprowadzał słomę zamiast zboża do worków i jeszcze zażądano 180 tys. zł. za remont.

Usmiał się serdecznie tow. Pajor i maszyn nie przyjął. — Najlepiej jak gdzieś z pół weźmę beznapiętną rozbitą maszynę — pomyślał i za parę dni przytransportował spod Widawy i spod Pabianic do Zgierza młocarnię. Wymagały gruntownego i długiego remontu, ale robota paliła się w rękach tow. Pajora. I kiedy przyszły żniwa pierwsze trzy młocarnie ruszyły na wsie podzgierskie.

Taki był początek ośrodka. Tow. Pajor, syn chłopca ze wsi Gieczno z powiatu łęczyckiego, twórca tego ośrodka, technik, mechanik, wieloletni robotnik warsztatów Cegielskiego i wynalazca w jednej osobie, nie bardzo lubi opowiadać o sobie i swych osiągnięciach.

— Maszyny, maszyny to najważniejsze, co tam ja. — Mówi. Ale wszyscy i tak wiedzą, że gdyby nie on, to by nic nie było w ośrodku.

— To nie tylko tęga głowa — powiada kierownik spółdzielni — ale to dusza ośrodka

HISTORIA MASZYN

Tu w ośrodku każda maszyna ma swoją historię, z każdą związana jest jakaś ciekawa opowieść lub wesoła dykteryjka. Traktorów jest trzy Wszystkie Lanz-Bildog. Najmniejszy z nich 12-to konny miał pękniętą głowicę. W TOR-ze rozłożono no ręce. Nic się nie da zrobić. Tak mówiliby przez cały rok, gdyby nie pomysł tow. Pajora. Sam zrobił głowicę „przyszwesował” i jako „Bildog” żniwa wytrzymał. Głowica jednak pod koniec pękła. Zamówił więc w Radomiu odlew za

pokażną gotówkę i jak dobrze pójdzie, a odlew głowicy się uda to jeszcze będą TOR zaopatrywać. Tak samo było i z młocarniami. Młocarnię szerokomłotną blaszaną przywieźli z Pabianic z TOR-u. Ledwo się wszystkotrzymało kupy. Na żniwa trzeba było ją uruchomić. A w warsztacie zaledwie znalazł się jeden pilnik i młotek. Podpiłowało się łożyska, zaklepało blachy, przerobiono przetrząsacz i maszyna pracowała całe żniwa. U drugiej żniw w TOR-ze zrobiono koło pasowe z rąfy od wozu chłopskiego i szprych drewnianych. Trzeba było zmieniać, no bo przecież taka robota to do niczego.

I tak było prawie z wszystkimi maszynami. Dziś po półrocznej wyteżonej pracy tow. Pajora i 10-ciu ludzi obsługi, w której przodują Krzeszewski Jan — syn fornała z majątku Glinnik i Pałczyński Michał z majątku Czerniew, ośrodek może poszczycić się swym dorobkiem. Trzy traktory, tryjer elektryczny czyszczący wszystkie ziarna do siewu, dwa motory spalinowe, trzy młocarnie szerokomłotne z podwójnym i potrójnym czyszczeniem, 10 siewników 15-rzędowych i 2 17-rzędowe, sieczkarnia, 3 auta, 2 siewniki dwumetrowe do nawozów sztucznych, 5 kopaczek gwiazdowych, 2 maszyny wielostronne, pług dwuskibowy, oraz wiele części zapasowych. Oprócz tego w Proboszczewicach ośrodek posiada 4 siewniki i młocarnię. Ale to jeszcze nie wszystko. Rozbudowano warsztat kowalski i mechaniczny, wybudowano 2 magazyny, projektuje się budowę dalszych magazynów na wiosnę.

DZIEŃ I NOC PRACOWAŁY MASZYNY

Początkowo chłopcy nie mieli zaufania do ośrodka. Trzeba było jeździć po wsiach,

agitować, namawiać do korzystania z maszyn. I znów tow. Pajor był wszędzie. Dobre podejście, uprzejma obsługa, pięknie czyszczone zboże, szybki, przy mniejszej ilości ziarna, wysiew siewnikami, przekonały chłopów drobnych i średnich. Zaczęła się rzetelna praca. W żniwa trzy maszyny młóciły na zmianę w całej gminie Łuźmierza, w gminie Bruźca, i u rolników w Zgierzcu. Nawet wyjeżdżano na teren Wielkiej Łodzi. Rady nie można było dać. Dzień i noc huczały motory. Ale swoje zrobiły. Już dziś chłop nie chce młócić cepami. Nie chce siać ręcznie. A w czasie kopanki, to już istne urwanie głowy. 5 kopaczek to stanowczo za mało. A każdy chciał je pożyczyc, bo rozumiał jak jest ich znaczenie w gospodarstwie i jak ułatwiają pracę.

CO ZŁE A CO DOBRE

Na przyszły rok musimy zwiększyć park maszynowy — powiada jeden z członków zarządu. Tym co mamy nie obrobimy wszystkich drobnych i średnich chłopów. Potrzebna nam żniwiarka, kopaczka traktorowa, siewnik do nawozów i t. p.

Kilka słów warto napisać na temat siewników. Może nasze uwagi wezmą sobie do serca w Fabryce Maszyn Rolniczych w Lublinie. W tych siewnikach rurki są żelazne, brak im elastyczności, szybko się gną, zacinają, utrudniają pracę. Tak samo rozdzielacze. Niechże w fabryce wprowadzą materiał sorbysty, stalowy, lub niech zastosują rotkusowy. Bo tak, to tylko chłop traci zaufanie do siewnika naszej produkcji.

Ośrodek spełnił swe zadanie. Udostępnił maszyny chłopom i uświadomił ich jaką rolę odgrywają one w gospodarstwie. Tak więc mimo, iż nie dał dochodu, to jednak ma bilans roczny dodatni. Bowiemy maszyny z ośrodka tak jak w tym roku i w przyszłym obsłużą wszystkich mało- i średniorolnych chłopów i podniosą wydajność gospodarstw chłopskich. T. Szewc

TEATRY

PAŃSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Codziennie o godzinie 19.15 popularna komedia czeška Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem” w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Zyczkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Biernacki, Bolkowski, Borowski, Dejunowicz, Dytrych, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Lapiński, Łodyński, Ordon, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze PWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej.

TEATR „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dzisiaj o godzinie 19 min. 15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem Sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

TEATR „OSA”

Traugutta 1 (w sali „Sireny”)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godziny 10 bez przerwy. Tel. 272-70.

Państwowy Teatr Powszechny

11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu”. Passe-partout ważne.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza

ul. Daszyńskiego 34

Codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”. Kasa czynna od 12. Tel. 123-02.

TEATR KUKIELEK RTPD

Nawrot 27, tel. 160-07

W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „CZARODZIEJSKI KALOSZ” — widowisko otwarte.

KINA

- ADRIA — „Siostra lokaja”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
- BAŁTYK — „Pontcarral”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
- BAJKA — „Dusze czarnych”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 1”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20; 21
- HEL (dla młodzieży) — „Samotny żagiel”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
- POLONIA — „Słońce wschodzi”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
- MUZA — „Tchórz”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży.
film dozwolony dla młodzieży
- PRZEDWIOŚNIE — „Casablanca”
godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15
film niedozwolony dla młodzieży
- ROBOTNIK — „Pieśń tajgi”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży
- ROMA — „Zygmunt Kłossowski”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży
- REKORD — „Dzieci ulicy”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 14.30, 16.30
film dozwolony dla młodzieży
- STYLOWY — „As wywiadu”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży
- SWIT — „Ostatni etap”
godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15
film dozwolony dla młodzieży
- TECZA — „Przysięga”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
- TATRY — „Pieśń tajgi”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
- WISŁA — „Romans pajaca”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film niedozwolony dla młodzieży
- WŁÓKNIARZ — „Słońce wschodzi”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży
- WOLNOŚĆ — „Podrzutek”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
- ACHETA — „Wesoly pensjonat”
godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30
film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Najlepsi pięściarze polscy
Kapitan sportowy P.Z.B. sklasyfikował Brzóske
na drugim miejscu w wadze koguciej

Na zebraniu zarządu Polskiego Związku Bokserskiego, kpt. związkowy Derda podał do wiadomości listę klasyfikacyjną 10-ciu najlepszych pięściarzy polskich w poszczególnych kategoriach. Klasyfikacja ta przedstawia się następująco:

- Waga musza — 1) Kasperczak (Poznań), 2) Liedtke (Poznań), 3) Gumowski (Śląsk), 4) Patora (Warszawa), 5) Różycki (Łódź), 6) Kargier (Łódź), 7) Piwoński (Pomorze), 8) Koldyński (Lublin), 9) Faska (Wrocław), 10) Góralski (Śląsk);
- Waga kogucia — 1) Grzywoz (Śląsk), 2) Brzóska (Łódź), 3) Tyczyński (Warszawa), 4) Czarniecki (Łódź), 5) Gignat (Gdańsk), 6) Czajkowski (Wrocław), 7) Klein (Gdańsk), 8) Baran (Lublin), 9) Ciupka (Poznań), 10) Józwiak (Pomorze);
- Waga piórkowa — 1) Antkiewicz (Gdańsk), 2) Bazarnik (Śląsk), 3) Kruza (Pomorze), 4) Matloch (Śląsk), 5) Gołyński (Gdańsk), 6) Siemradzan (Warszawa), 7) Chojna (Lublin), 8) Sobkowiak (Warszawa), 9) Moźdzynski (Szczecin), 10) Rudner (Śląsk);
- Waga lekka — 1) Rodak (Śląsk), 2) Czortek (Warszawa), 3) Kudłacik (Gdańsk), 4) Baranow

(Pomorze), 5) Komuda (Warszawa), 6) Biłbrzycki (Śląsk), 7) Marciniak (Lublin), 8) Szeżepan (Wrocław), 9) Piotrowski (Pomorze), 10) Ratajczak (Poznań);

Waga półśrednia — 1) Chychła (Gdańsk), 2) Kaźmierczak (Poznań), 3) Iwański (Gdańsk), 4) Sznajder (Śląsk), 5) Olejnik (Łódź), 6) Skierka (Gdańsk), 7) Stysiał (Kraków), 8) Zieliński (Lublin), 9) Paliński (Pomorze), 10) Szkudlarek (Poznań).

Waga średnia — 1) Koleczyński (Warszawa), 2) Nowara (Śląsk), 3) Pisarski (Łódź), 4) Kwiatkowski (Gdańsk), 5) Trzęsowski (Łódź), 6) Taborek (Łódź), 7) Rapacz (Kraków), 8) Matuła (Kraków), 9) Krauze (Poznań), 10) Wilczek (Warszawa);

Waga półciężka — 1) Szymura (Warszawa), 2) Archadzki (Warszawa), 3) Gnat (Pomorze), 4) Kubicki (Częstochowa), 5) Głębocki (Lublin), 6) Franek (Poznań), 7) Rudzki (Gdańsk), 8) Urbaniak (Śląsk), 9) Smyk (Wrocław), 10) Turek (Poznań);

Waga ciężka — 1) Klimecki (Wrocław), 2) Koleczko (Poznań), 3) Białkowski (Gdańsk), 4) Jaskóła (Łódź), 5) Stec (Łódź), 6) Jądrzyk (Poznań), 7) Lisiak (Lublin), 8) Chyła (Pomo



BRZÓSKA

rze), 9) Kubica (Śląsk), 10) Deringer (Szczecin).
Na zebraniu tym postanowiono również, że między państwowy mecz pięściarski z Belgią nie dojdzie do skutku ze względu na zbyt wygórowane warunki, postawione przez Belgów.

Trzydniowy turniej hokejowy
włóknarzy w Zgierzu

Włóknarze organizują w Zgierzu noworoczny turniej hokejowy. Impreza ta potrwa trzy dni. Już w dniu dzisiejszym tj. w piątek dnia 31 grudnia o godz. 17.00 spotkają się Len (Wałbrzych) i PKS (Pabianice) a następnie Włóknarz (Zgierz) i Żyrardowianka. Nie jest wykluczone, że pierwsze spotkanie rozegrane zostanie w Pabianicach.

W Nowy Rok nastąpi w Zgierzu uroczyste otwarcie turnieju o godz. 11.00 następnie odbędzie się mecz Żyrardowianki z Lncm (Wałbrzych).

O godz. 17-ej spotka się Włóknarz (Zgierz) z PKS-em (Pabianice).

W niedzielę dnia 2 stycznia 1949 r. odbędą się następujące mecze:

godz. 11 — Żyrardowianka — PKS (Pabianice);

godz. 17.00 — Włóknarz (Zgierz) — Len (Wałbrzych).

Impreza włóknarzy zapowiada się niezwykle interesująco.

Sport w ZSRR

Wielka rewia łyżwiarzy radzieckich

Na stadionie moskiewskim CDKA w Sokolnikach w obecności tysięcznych rzesz publiczności moskiewskiej odbyły się zawody łyżwiarzów o nagrodę mistrza świata i Europy Mikołaja Strunnikowa. Wybitny ten łyżwiarz rosyjski cieszy się w Związku Radzieckim wielką popularnością. W roku 1910—1911 Strunnikow dwukrotnie zdobył tytuł mistrza świata i Euro

py. łyżwiarze rosyjscy należą do najszybszych na świecie. Począwszy od roku 1889 biegi łyżwiarzów należą w Rosji do imprez regularnych. W tymże roku najlepsi rosyjscy łyżwiarze wystąpili na biegu międzynarodowym w Amsterdamie. Jako pierwszy z szybkobiegaczy rosyjskich zdobył wówczas tytuł mistrza świata Aleksander Panszyn. Po kilku latach wielokrotny mistrz Rosji — Mikołaj Siedow zdobył na

mistrzostwach światowych największą ilość punktów, ale nie przyznano mu tytułu mistrza, który został przyznany za zwycięstwo. W roku 1913 mieszkaniec Moskwy, Wasyli Hipolitow, zdobył tytuł mistrza Europy. Niedawno palmę pierwszeństwa wśród łyżwiarów świata zdobyła Maria Isakowa.

W wyścigach łyżwiarzów o nagrodę Strunnikowa wzięło udział przeszło 50 zawodników. Członek drużyny „Dynamo” Sergiejew osiągnął zwycięstwo w biegu na 500 metrów. W czasie 44,6 sekundy. Włodzimierz Proszyn zwyciężył na dystansie 5.000 metrów z rezultatem 8 minut i 52 sekundy. Czas obu szybkobiegaczy jest najlepszy w bieżącym sezonie.

W sumie na czterech dystansach pierwsze

miejsce i nagrodę zdobył Włodzimierz Proszyn. Kilka dni temu startowała mistrzyni świata, Maria Isakowa, która wraz z innymi sportsmenami uczestniczy w wszechzwiązkowym zjeździe łyżwiarzy w Kirowie.

Mimo, że pogoda nie dopisała, Mari Isakowej udało się uzyskać na dystansie 500 m. naj lepszy czas. Bez trudu zakończyła ona bieg z rezultatem 51,2 sekundy. Doskonały czas w dniu tym osiągnęła również zasłużona mistrzyni sportu, Anikanowa — 51,8 sekundy. Posiadaczka rekordu ZSRR na tym dystansie, łyżwiarzka gorkowska, Marianna Walowa (której rekord wszechzwiązkowy wynosi 48,1 sekundy) uplasowała się na trzecim miejscu, osiągając czas 51,9 sekundy.

Dziół of. czołnu ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 19

1. WS. wyznacza termin zawodów o drużyno we mistrzostw Okręgu kl. „A” między WZKS „Bawelna” — ChZKS „Concordia”, które miały się odbyć w dniu 17.10.48 r. na dzień 15.1.49 r. (sobota) w Łodzi.
2. Zezwala się LKS-owi na wyjazd do Poznania celem rozegrania zawodów towarzyskich z PKS „Warta” w dniu 9.1.49 r.

3. Delegatem WS na zawody LKS — „Zryw” Świętochłowice w dniu 6.1.1949 r. będzie obyw. Klimczak.

Uwaga sportowcy poligraficy!

W niedzielę dnia 9 stycznia 1949 r. o godz. 10ej w świetlicy Spółdzielni Wydawniczej „Książka”, ul. Piotrkowska 86 odbędzie się Ważne Zebranie ZKS „Drukarz” z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Ważnego Zebrania,
2. Sprawozdanie: a) prezesa, b) kierowników poszczególnych sekcji
3. Wytyczne klubu na przyszłość,
4. Dyskusja nad sprawozdaniami,
5. Wybory
6. Wnioski.

Wszyscy członkowie i sympatycy proszeni są o punktualne przybycie.

Hokeiści fińscy przegrywają w CSR

PRAGA (obsł. wł.) Reprezentacja hokejowa Finlandii rozegrała w Pradze mecz z reprezentacją miasta, ulegając jej w stosunku 4:8 (0:1, 2:6, 2:1).

Mecz oglądało około 10.000 widzów. zb

Życie Zrywu
Uwaga pięściarzy!

Zarząd sekcji pięściarskiej zawiadamia, że w poniedziałek dn. 3 stycznia w hali przy ul. Pogonowskiej odbędzie się wspólny trening I i II drużyny.

Początek treningu o godz. 20.30. Stawienie two obowiązkowe!

Pięściarze LKS wybierają się do Poznania

Osemka Łódzkiego Klubu Sportowego gościć będzie w dniu 9 stycznia w Poznaniu, gdzie sto czy równoznaczne spotkanie bokserskie z poznańską „Wartą”. Zapowiedź meczu wywołała w Poznaniu wielkie zainteresowanie, gdyż obie drużyny wystąpią w swych najbliższych sku dach.

PIĘKNE PLANY

piłkarzy warszawskiej Legii

WARSZAWA, (obsł. wł.). Przygotowując się do nadejdącego sezonu sportowego, piłkarze stołecznej „Legii” wyjadą 15-go stycznia na 4-ro tygodniowy obóz-kondycyjny do Szklarskiej Poręby, gdzie będą trenowani przez W. Kuchara. Obóz połączoney będzie z kursem narciarskim.

Po obozie piłkarze „Legii” mają wyjechać na kilka spotkań do Bułgarii i Rumunii. W Buł-

garii „Legia” ma grać z „Levskim” i „Slavia”, w Rumunii zaś z drużyną bukareszteńską kolejarzy (CFRB) oraz Centralnym Klubem Sportowym Armii Rumuńskiej (CSCA), które zajęły w tegorocznych mistrzostwach kraju 7-me i 8-me miejsce.

Istnieje również możliwość rozegrania trzeciego meczu — w Ordea z mistrzem Rumunii — drużyna ICO

Rezerwy Kl. „A”

- 13.1.49 r. Zryw — Włóknarz
- 20.1.49 r. Włóknarz — LKS
- 30.1.49 r. Concordia — LKS
- 6.11.49 r. Concordia — Zryw
- 10.11.49 r. LKS — Zryw
- 20.11.49 r. Concordia — Włóknarz

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów. Terminarz II-ej rundy podany będzie komunikatem WS

Sekretarz Przewodniczący
(—) A. Klimczak (—) M. Tyj